

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 250000 //
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5,500.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 9,000.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (137 własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 1.

Masowa ucieczka żydów z Rosji.

Ucieczka przed pogromami. -- Obłężenie granicy rumuńskiej.

Banki obniżające polską walutę.

MAREK BUCZMA - CZAPLIŃSKI.

POPIELELEC.

Pulvis es...



Wezmą urwisza,
Gdzie spokój, c'sza,
Zaciągną do wrót kościoła:
Słowa pokutne,
Poważne, smutne,
Książd mu nad uchem zawoła;

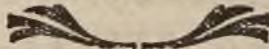
I garść popiołu
Posypie czołu,
Aż mu się przygną skrzydełka,
Aż rozstrzepaniec
Porzuci szaniec,
Kędy pustota, nie nie lka.

I się zaduma,
A troska — kłuna
Usłżnie obok usiadzie:
„No, mój chłopaku
Z zabaw ni znaku,
Ileś nabroił na ładzie?!“

Ou w płacz uderzy
I, jak macierzy,
Przewiny swoje jej wyzna,
Nadto obieca:
„Żadna mnie heca
Nie owie miłości już żyzna...“

Leż ta pokuta
U bałamuta
Osiem li porwa tygodni —
Mał się rozkoci
Róż i stokroci:
Świeżym go szatem zapłodni.

Mały Amorek
Jeszcze we worek
Słodkie psikusy wyprawia;
Ale nad ranem,
„Popielecem“ zwanem,
Zrzędnie mu mima ta pawia.



Podwyżka taryfy osobowej o 25 proc.

WARSZAWA. (AW) Z dniem 16 bm. podwyższona ma być pasażerska taryfa kolejowa o 25 proc., gdyż dotychczasowa wobec wzrostu eksploatacji w związku z podniesieniem się drożyzny w styczniu nie pokrywała deficytu.

AUDJENCJA P. CHACIŃSKIEGO U PREMIERA W SPRAWIE NOMINACJI W ADMINISTRACJI WEWNĘTRZNEJ.

Warszawa (telef.) (z) Prezes Rady ministrów odbył wczoraj konferencję z prezesem sejmowego klubu chrześ. demokracji Chacińskim. Audjencja stoi w ścisłym związku z poprzedzającymi ją konferencjami „Piasta“ i Z. L. N. z ubiegłego tygodnia które dotyczyły wpływu tych stronnictw na oczekiwane nominacje w dziale administracji wewnętrznej.

ZAWIESZENIE OBLAW WALUTOWYCH.

Warszawa. (Pat.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że z polecenia komisarza rządu, pan komendant policji zawiesił wszelkie rewizje oraz obławy walutowe w lokalach publicznych i prywatnych, jak też na dworcach kolejowych i w pociągach. —

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.) Na skutek polecenia prokuratury, aresztowano Piotra Zajcewa, byłego ministra rządu Petlury, obecnie lektora uniwersytetu warszawskiego i sekretarza Centralnego Komitetu ukraińskiego. Jednocześnie aresztowana została urzędniczka Centralnego Komitetu ukraińskiego Maria Wasiljewa.

WYWŁASZCZENIE DYNASTJI TURECKIEJ.

Konstantynopol. (Pat.) Na podstawie decyzji zgromadzenia narodowego, Kalif, opuszczając ojczyznę, otrzyma jednorazowo 100.000 funtów tureckich. Książęta zaś i księżniczki należące do rodziny sultańskiej, otrzymają łącznie sumę 200.000 funtów tureckich. Zabronione będzie podnoszenie wkładów bankowych. Likwidacja nieruchomości ma nastąpić w przeciągu 12 miesięcy. Pałace i rezydencje książąt przechodzą na własność narodu. —

GRECKA ARMJA DOMAGA SIĘ REPUBLIKI.

Ateny. (AW.) Dzienniki donoszą, że 2500 oficerów greckich podpisało protokół, wzywający rząd do niezwłocznego proklamowania republiki. Na wypadek odrzucenia ich żądań, oficerowie grożą podaniem się do dymisji.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugh'a Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa“.

Stała bolączka.

Niema chyba Polaka zdrowo myślącego, bez różnicy przekonań, któryby nie zdawał sobie sprawy, że rządy w ministerstwie spraw zagranicznych pp. Seydy i Dunowskiego przyniosły Polsce cały szereg bardzo dotkliwych szkód. Gdyby ministrem spraw zagranicznych był Piłsudski i zaszło to wszystko, co zaszło za rządów tych panów, poseł Zamorski nie zawałałby się twierdzić, że Piłsudski pozostaje w porozumieniu z naszymi wrogami i jest między innymi także na żółdnie Gdańska. Istotnie ogrom poniesionych przez tych panów w zakresie polskiej polityki zagranicznej porażek jest tak imponujący, że największy wróg Polski nie mógłby nas tak urządzić, jak nas wówczas urządzono.

Zbliża się znowu okres obrad Rady Ligi narodów, które tak barwnie są opisane w lutymowym numerze „Przeglądu współczesnego“. My znowu występujemy w roli potentata, klienta. Za stołem rozstrzygających zasiądzie tym razem p. Benesz, który się tam znalazł dzięki uprzejmości p. Seydy. Jak my będziemy wyglądać, gdy o sprawach naszych będzie ferował wyroki p. Benesz, trudno przewidzieć. Może p. Benesz okaże się gentlemanem. Tak zapewne rozumował p. Seyda.

Najważniejszą dla bytu naszego państwa jest w olbrzymim społeczeństwie polskim, które będą rozstrzygane przez Radę Ligi jest sprawa wyspy Holm, związana ściśle z całokształtem stosunków polsko-gdańskich. Chodzi tu bowiem o gwarancję dowozu amunicji dla Polski drogą morską. Zaraz po wojnie z bo-

szewkami, kiedy to „neutralność“ czeska dała nam się tak we znaki, musiała Polska pomyśleć o swobodnym dowozie amunicji. Chodziło o skład na Holmie jedynie możliwy dla przeziadowywania nadeszłych dla Polski zapasów amunicji ze statków do wagonów. Polsce udało się jednak w drugiej połowie roku 1921 sprawę wygrać. Zaczęły się bowiem starania o rozszerzenie przyznanego na Holmie terenu, choć M. S. Z. uznało ten teren za na razie wystarczający. Starania te były prowadzone przez rząd prawicowopastowy tak niedołężnie, żeśmy nie tylko nie nie zyskał, ale stracił pozycję na Holmie.

Sprawa Holmu jest najbardziej niebezpieczną, ale istnieje między Polską a Gdańskiem cały szereg spornych kwestji, które będą przedmiotem obrad najbliższej Rady Ligi. Sprawy te były przedmiotem dyskusji na sesjach komisji spraw zagranicznych, gdzie marszałek Trąpczyński wystąpił z postulatem energicznej polityki wobec Gdańska. Marszałek Trąpczyński żądał, ażeby zerwać z Gdańskiem unie celną i wystarać się w

Lidze o budowę kanału splawnego przez terytorjum gdańskie, żądał, aby się wogóle odseparować od Gdańska.

Sprawa nie jest jednak tak łatwa do rozwiązania. Niewątpliwie Gdańsk łuczy się kosztem Polski i połączeniu z Polską zawdzięcza swój rozwój i rozkwit. Ale z drugiej strony polityka nacjonalistów gdańskich dąży do wykazania, że Polska może się obejść bez Gdańska jako wylotu na morze. Pokazało się zresztą, że „represje“, stosowane dość nieudolnie przeciw Gdańskowi przez ministra Seydę, które się zresztą najfatalniej obbiły na obywatelach polskich, wzmocniły tylko stanowisko Gdańska w Lidze. Wznawanie ich bez należytego przygotowania, musiałoby znowu prowadzić do odwrotu i osłabiłby jeszcze nasze stanowisko.

Na rozprawę gospodarczą z Gdańskiem będzie czas, kiedy wybudujemy port w Gdyni, na razie musimy się starać drogą dyplomatyczną wygrać sprawę w Lidze i dbać o przestrzeganie przez Gdańsk umowy z 1-go września 1923, o której powiedział m. in. Zamorski, że „nieledwie ani jedna klauzula nie jest przez Senat wykonana“.

Obcinanie płac urzędniczych.

Przed dziesiątką lat rząd austriacki, mimo swego sławnego sknerstwa wobec urzędników, uznał przecie za rzecz rozsądną, aby chować do drugiej kieszeni to, co z jednej wydał. Zniósł tedy nakazy potrącania z płac urzędniczych po datku osobiste - dochodowego, a prócz tego i t. zw. wkładek emerytalnych.

Obecnie urzędnicy państwowi w Polsce służą za królki doświadczalne w kierunku odwrotnym. Od kilku lat potracą im się z poborów i podatek osobiste - dochodowy, którego skala wykonywa ciągle skoki w górę i w dół stosownie do wahań się waluty, a od marca br. płacić będą nadto owe sławne austriackie „wkładki na fundusz eme-

54

A. KALLAS.

TRZY STARCJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A teraz już jest w im... nastroju! A więc mnie nie kochałeś. Podobałam się tylko. Potrzebowałeś przedmiotu miłości, dla osiągnięcia nastroju do pisania erotyków. A wtedy, kiedy przysięgałeś miłość i wierność... a, wtedy zapewne, wyglądałam bardzo ponętnie. Aha, tak... Pamiętam całowałaś każdy palec u moich rąk. Sięgałaś ustami coraz wyżej, aż do obnażonych łokci. Usta twoje płonęły. Byłaś w nastroju „erotycznym“. Ale to przecie nie miłość! To auto-sugestia przed napisaniem wiersza na temat przysięgi miłosnej. Ja nie byłam pierwszą kobietą. Przyznaj, ile już kobiet posiadałaś do tej pory? Ile razy szukałaś płatnej miłości w domach rozpusty? A mnie śmiałaś rzucić w twarz obelgę za to, że uległam z miłości, z głupoty wreszcie. A przecie ja ten mój grzech okupiałam pokutą i już nie grzeszyłam więcej. Ty zaś, czy nie szargałaś swego ciała i swej duszy wśród dzewek, kupujących miłością?... No, powiedz! Powiedz!

Mówiła do niego, jakby nigdy zapewne nie odważyła się przemawiać w rzeczywistości.

On tylko widmem jest, a ona ma gorączkę.

On, widmo, stoi przed nią i uśmiecha się zagadkowo. Patrzy na nią z tym uśmiechem w którym jest sarkazm i ból.

— Poniewierałem ciało i ponieważ miałem duszę. Ale w tęsknocie za czystością duszy szukałem kobiety, tej pierwszej mojej miłości. Pani nie była moją pierwszą kobietą, ale pierwszą moją miłością. A tamten był dla pani pierwszym mężczyzną i pierwszą miłością. Czy pani to rozumie?

— Rozumiem.

— A zatem pojmuję pani, że musiałem bardzo cierpieć, dowiedziawszy się...

— Już wiem!... Jednak wróciłeś do mnie. Przepraszaś. Znięszali się nasze lzy. Czy to nie była piękna chwila?

— Niech pani nie wspomina o tem.

— Czemu?

— Dziś jużbyś tego zrobić nie mógł.

— Bo już nie kochasz!

— Nie wiem.

— Jaki? Nie wiesz, czy kochasz, lub nie kochasz?

— Nie wiem. Nie chcę badać. Kto wie, jak wypadnie diagnoza. Lękam się tej prawdy, która nie zostawia nadzieji. To pani pożegnałaś mnie listem na zawsze. Odpisałem słów niewiele. Ale w tych słowach mogła pani wyczytać, że jesteś mi droga. Odjechałaś pani... Wszakże należało stamtąd napisać. Czemu nie napisałaś pani?

— Chciałam być konsekwentną. Skoro pożegnałam jakby na zawsze, nie wypadało mi

pisac. Czekalam aż odezwiesz się do mnie pierwszy. Z myśla o tej miłości, którą mi przysięgałaś, próbowałam iść w błękity. Dusza moja przewędrowała daleką drogę. Ty o tem nie wiesz. Cicho!... Nie mów mi!... Ja teraz twojej miłości już nie chce. Ty zrodziłeś z tego uczucia literature, a dla mnie była to świętość. To było coś, jakby sakrament święty. To była komunja, do której przystąpiłam po spowiedzi i oczyszczeniu się z grzechu. Nie mów już nic. Ja przeboleję i to także. Dźwignęłam się może wtedy na twojej miłości; lecz dziś dźwignę się już na tej sile ducha mojego. O, tak! Nie byłaś przy mnie, gdy samotna zanosila się od płaczu. I teraz cię niema, gdy wali się na mnie nowe nieszczęście. Napisałaś artykuł jakiś, o czem wspominała w liście Przesławska. A czemużeś nie przyjechała? Nie stanęłaś przy mnie ze słowami: Obronię cię. Nie pozwolę ci krzywdy zrobić. Ja z tobą. Ja, twój druli, twój przyjaciel. Ten, który przysięgał ci miłość i wierność aż do śmierci. Nawet listu nie napisałaś! Właśnie teraz należało list napisać. To miłczenie potępiło cię.

— Nie daję mi pani przyjść do słowa. Kazałaś milczeć.

— Czy tak?... No, więc mów! Proszę! Broń się, jeśli potrafisz!

— Teraz już zapóźno.

— Zapóźno?...

— Miłość moja dla pani umarła. Zostało tylko wspomnienie.

(C. d. n.)

SZEFELK

18183 Romantyczna historia pięknej Paryżanki. — Niebywała atrakcja dziś w „APOLLO“.

rytałny. Zdaniem biura statystycznego drożyzna spadła już tak nisko, że w marcu było można obciąć pobory urzędnicze nie tylko o owe wkładki marcowe, ale nadto potrącić równocześnie wkładki za płeć miesięcy zaległych.

Nie koniec na tem. Wobec braku gotówki, a całkiem usprawiedliwionej niechęci do dalszego druku marek papierowych, mają urzędnicy część uposażenia brać w bonach złotych, a więc w papierach, nie mających obrotu handlowego, ale uznanych za środek płatniczy.

Ta wiwisekcja jednak jest już zbyt radykalna, aby mogła wyjść na zdrowie — nie już urzędnikom, bo ci mają skórę dziwnie podatną — ale samemu Skarbowi. Rzucenie naraz na targ wielkiej masy bonów złotych musi je z natury rzeczy zdeprecjonować i na nie się tu nie przyda ustanawianie kursu przymusowego. Co gorsza, owo płacenie bonami poćcina zaufanie dla rządu ze strony obywateli.

Świt.

grzesznicy karnawałowi, pokutne szaty przywdziawszy i wyznając swe zbrodnie, popełnione w tym okresie oszalałych podrygów i rozpasania zamaskowanej setkami pozorów rozpusty nocnej... Skłóńcie głowy i pokutę czynicie zwłaszcza wy — żony, narzeczone i kochanki, wy, które publicznie zdradzałyście mężów własnych, kochanków, narzeczonych i innych idjotów i fillistrów!... Wy, które zdradę małżeńską na piedestał... obowiązku społecznego i cnoty wywlekłyście i hołd jej składałyście w czasie tańczenia Jawy, czy Kimmel-trotta, za punkt honoru poczytując sobie to igranie z „cierpliwością“ mężów waszych, ślepców i głupców z nałogu i przyzwyczajenia rolę grających... O, baletnice, cyganki,

hiszpanki i tureczki kiepskich obyczajów z kina „Lew“, gdzie w czasie redut po łóżach i zakamarkach tryumfy święciła... cnota wasza i srogi na codzień rygor „dumy“ i niedostępności pełnych obyczajów i manier!... Skłóńcie głowy i korczcie się przed majestatem Popielca, co przybył, by nahażem otrzeźwienia smagać wasze grzeszne ciała i słowami cucić was przestrogi:

— Pulvis es et in pulverem convertereris!...

Po raz ostatni rozpetęła się orgia karnawałowej kołowaczny i — zagasła złociona złudy blaskiem karnawałowa blaga.

Lwów, 5 marca 1924.

Stefan Rayski.

Szał perwersji.

NAJNOWSZA SENZACJA „W DOBRYM TONIE“. — MASKI POŚMIERTNE, ZDEJMOWANE Z OSÓB ŻYWYCH. — MASKI SŁAWNEJ AKTORKI. — MASKA PIĘKNEGO MŁODZIEŃCA. — GALERIA NAJWYŻSZYCH NAMIĘTNOŚCI. — MOZOLNY PROCEDER PRZY ODLEWIE TWARZY

(?) Mumia Tutankamona opanowała opinię. Jakże trafnie ocenioną została opinia snobów, kiedy rzucono jej ten żer nowej sensacji. A jest to sensacja „w dobrym tonie“. Można ją było wprowadzić także do salonu. Przywłaszczyły ją sobie również salony mód. Suknie wieczorowe „Tutankamon“, kokietery „Tutankamon“, parasolki, rekawiczki, cygarniczki, wszystko w stylu egipskim pod magiczną nazwą Tutankamon.

Niedawno temu ukazał się w gazetach wiedeńskich anons tej treści: „Znany tułszy rzeźbiarz gotów sporządzić każdemu maskę twarzy (odlew gipsowy).

Wygląda to na bluff.

Można zrobić odlew gipsowy z twarzy po śmierci, tzw. maskę pośmiertną.

Ale za życia?

Proceder ten trwa 20 do 30 minut i człowiek dusiłby się pod gipsem.

A jednak ów rzeźbiarz pokazał potem pewnemu dziennikarzowi dwie maski „pośmiertne“, które wykonał metodą swoją własną. Pierwsza maska przedstawia znakomitą wiedeńską aktorkę, słynną piękność; druga to maska młodzieńca dwudziestoletniego, przedziwnej urody. Maski, ścięte od czoła, ustrojono z perwersyjną pomysłowością. Maskę aktorki ma rudowłosą perukę i spoczywa

w czarnej ramie, na tle fioletowego jedwabiu. Daje to niesłychany efekt. Maskę młodzieńca ustrojono w czapkę pierota z czarnego aksamitu, spoczywa na czarnej ramie, obciążonej w środku ponsowym płuszem.

Rzeźbiarz ów ma zamiar przenieść się do Paryża i przygotować całą galerję takich „pośmiertnych maszek“, które nazwać chce Galerją najwyższych namiętności.

Proceder odlewu jest ryzykowny i niebezpieczny. Twarz powleka się grubą warstwą tłuścuzu — zwłaszcza nakrywa się starannie taką warstwą ust, brwi, powieki i rzęsy. Osoba podająca twarz odlewowi, musi podczas tej operacji trzymać między wargami wąską rurkę szklaną przez którą wdycha powietrze. Uszy zatyka się watą. Wzdłuż czoła i policzków (po bokach) układają się wianki pasma jedwabiu, aby łatwiej dał się zdjąć odlew, gdy gipsowa masa stężeje.

Tak opowiada ów rzeźbiarz.

Powtarzamy, że wygląda to na bluff. Nie możemy bowiem uwierzyć, aby ktoś chciał dla pałki poświęcić się aż tak dalece i zaryzykować taką operację. Wreszcie, aby chciał się jej podjąć artysta na żywym modelu. Sam ten pomysł świadczy już o perwersji nielada.

Śmiertelny pojedynek dwóch chłopców.

AWANTURNICZY CHŁOPAK. — SZABLA OJCA. — CHCIAŁ SIĘ POBAWIĆ SZABELKĄ. — ŚMIERTELNY POJEDYNEK. — PRZEBITE OKO. — ŚMIERĆ. — ARESZTOWANIE MAŁEGO ZABÓJCY.

(b) Omegań rozegrał się w Medjolanie wstrząsający dramat, którego ofiarą padło dziecko. Między dwoma chłopakami, z których jeden liczył lat czternaście a drugi dwanaście odbył się pojedynek na szable, który skończył się tragicznie.

Pojedynek ten odbył się w mieszkaniu listonosza Egidia Maracciny. Listonosz wyjechał z domu w jakiś urzędowej sprawie. Żona jego udała się w odwiedzin do rodziców a w domu został sam jej syn czternastoletni Pierrino. Odczodząc z domu, matka nakazała mu, aby pilnował mieszkania i nigdzie nie wychodził.

Pierrino był to chłopak pełen temperamentu i żądzy awanturnych przygód. Czytywał chętnie opisy podróży, awanturnicze przygody i opowieści wojenne i chciał to samo przeżyć.

Fantazję jego pobudzały szczególnie dwie szable, które ojciec jego, wrówszy z wielkiej wojny, przechowywał w kuirze. Prosił często oj-

ca, aby mu pozwolił bawić się nią, ale listonosz nie chciał na to przystać. Młody Pierrino wykładał więc często szablę i bawił się nią w fechtunek. Chwalił się przytem szablą przed kolegami i udawał znakomitego fechtmistrza. Opowiadał nawet, że raz w czasie nieobecności rodziców odbył pojedynek z kolegą i pokonał go zupełnie.

I tym razem chciał chłopak pobawić się szablą i zaledwie matka wyszła, udał się do sąsiedniego domu, gdzie mieszkali dwaj jego koledzy i zaprosił ich do siebie. Koledzy przyjęli zaproszenia i udali się do niego.

Pierrino wezwał jednego z nich, małego Gatty, na pojedynek. Ów przyjął wezwanie, a trzeci był sędzią i sekundantem. Rozpoczęła się walka. Pierrino odparował pierwszy atak przeciwnika bardzo zręcznie, potem sam zadał mu cios. Kolega obronił się i zaatakował ponownie Pierrina. I wtedy rozległ się przeraźliwy krzyk, Pierrino wy-

Karnawał

plaga mężów i narzeczonych, raj nagich kurtyzan, żon i pijaków,

dziś o północy dokonał spróchnego żywota, otruszył się śledz em na ostatniej reducie.

Na pogrzeb zaprasają pogrążone w rozpacz —

Rozpusza, Pijaństwo i Obżarstwo.

Requiescat in pace!

Raz jeszcze rozpetęła się orgia karnawałowej kołowaczny... Raz jeszcze zaroili się na salach rzekomo balowych stubarwnym chaosem jaskrawe kostjmy, okrywające szpetność wyszarżanych codziennością ciał i raz jeszcze zamigotała przed oczyma rozbawionych tłumów tańcząca blaga, a zdrowy rozsadek przyćmiły nastrojowe efekty świetlne redutowej arlekinady... I wszystko nagle z nastaniem świtu rozprysła się i rzeźziło, jak bańka mydlana... Skończyła się nareszcie ogłaszana urbi et orbi trąbaną ryczącej szarlatanerji lista zbiegowisk roznamętnionych skaczących bydlaćków ludzkich, przestały płynąć szleszczące fale zmiętych potarganych szpargałów mamony, w których tarzała się i nurzała rozkosznie i beztronsko banda czelcieli rozpusty i alkoholu. Nie sposób wyliczyć owych wszystkich ball i redut, które stały się grobem setek małżeństw i kolebka rodzących się na szczątkach pożartych tysięcy kanapek i wypitych beczek alkoholu romantycznych sielanek i perspektywą alimentów panikę budzących bakchanalji wulgarnych... I oto nagle zmilkły wrzaskliwe dźwięki muzyki i zagasły światła migotliwo kolorowej fanfaronady blichtru i smutek i pusika chłodem przeraźliwym owionęły rozbrzmiewające tak do niedawna jeszcze hukiem roztańczonych kopyt i wrzaskiem pijanych gardzieli i ukolysane namiętnym szepem błogosnym ukarminowanych usteczek, oraz rytmem poplątanych odnóży i zmysłów — sale orgji, zwanej tańcem. A na gruzach władztwa niesłusznie zwanego księciem łobuza - karnawału rządu swe proklamował imię pan Popielec, popiołem racząc pijanych chłystków i zarysłowe dzierlatki...

Skłóńcie więc głowy w pokorze i skrusze,

puścił z rąk szablę i padł jak długi na ziemię. Z oka jego płynęła obficie krew. Obaj przyjaciele padli przerażeni.

Gospodyni domu, usłyszawszy jęki, zbiegła, a ujrawszy Pierrina w kałuży krwi, przywołała

lekarza. Okazało się, że szabla przebiła oko i wdarła się w mózg. W stanie unierajającym odwieziono go do szpitala, gdzie w parę godzin później biedny Pierrino umarł. Małego mordercę aresztowano.

Potęga miłości.

Nasz korespondent wiedeński donosi:

Senzacją Wiednia stał się obecnie pewien bar dzo uzdolniony, a w zawodzie swym nadzwyczaj utalentowany złodziej, który wspólnie ze swą uroczą kochanką popełnił około 60 rozmaitych kradzieży, wyładowawszy wreszcie wraz z panią swego serca w kryminalne.

Alieści sprytny, a zakochany po uszy zbrodniarz, nie mogąc wytrzymać bez swej ukochanej zamkniętej w oddziale damskim, uzależnił przyznanie się do wszystkich swych występków od spędzenia ze swą wybraną kilka chwil „sam na sam“, czemu też uczyniono zadość.

Ba, ale zbrodni było dużo, a każda zbrodnia to — osobna schadzka, a której przebiegu niemożna niczego pewnego donieść, jako — że odbywała

się przy drzwiach zamkniętych i bez świadków. Nie ulega jednak wątpliwości, że panował tam niepodzielnie Amour, król wszelkich zakochanych stworzeń.

Niebawem zaczął ów oryginalny rzeźmieszek posadzać się o niepopelnione zgroźne czyny, a nawet mord, byle tylko zobaczyć się ze swą towarzyszką życia i zawodzi, zmuszającego od czasu do czasu małżonków do przymusowej separacji.

Z tej też przyczyny położono kres tej sielance, której główny bohater otrzymawszy pięć lat więzienia, zajęty jest właśnie pisaniem dzieła pt. „Miłość“, czyli najnowszy sposób wymuszania zeznań“.

Co we Lwowie potaniało ?

NARAZIE POTANIAŁO NA PAPIERZE, ALE MOŻEBY TAK NARESZCIE ZMUSIĆ OPORNYCH DO POSLUSZEŃSTWA ZARZĄDZENIOM WŁADZ?. — CENY TARYFOWE, A RZECZYWIŚTOŚĆ. — NAJBARDZIEJ LOJALNYMI SĄ PANOWIE RZEŹNICY. — DLATEGO NA NICH TRZEBA ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ.

(rs) Od dwóch dni obowiązuje na mocy rozporządzenia województwa nowa taryfa maksymalna, wedle której obniżeniu uległy ceny mąki żytniej, pszenicy, mięsa i tłuszczów, podczas gdy ceny inne nie uległy zmianom. Niesety ceny pobierane w sklepach różnią się znacznie od cen taryfowych, na przykładach można to udowodnić Taryfa maksym. przewiduje cenę 1 kg. mąki pszennej 700—900.000 mkp., tymczasem nabyć jej nie można taniej, jak po miljonie mp. Mąkę żytnią obniżono na 410—510 mp. Chleb (1 kg.) kosztować ma 540.000 mp., kosztuje zaś 550.000. Kulikowski 520.000 (w sklepach 700.000). Jedna bułka wedle taryfy 55.000 mp. Mięso obniżono i ma ono kosztować: wołowe 2—3.200.000 (rzeźnicy pobierają 3.800—4.000.000), wieprzowe 2.800.000 (3.800.000) cielęcę 1.600.000 (w rzeczywistości zdierycy żądają podwójnej ceny 3.300.000). Kg. szynki kosztować ma 6 milionów, kg. kielbasy 5.400.000. Ceny smalcu oznacza taryfa na 4.600.000, gdziekolwiek jest on jednak sprzedawany taniej: po 4.200.000,

natomiast sadio, które ma kosztować tylko 4.200.000, sprzedawane jest po cztery i pół miliona Słonia kosztuje 4 miliony za kg. Ceny opału niezmiennione. W składach opału płacić należy za 100 kg. węgla górnośl. loco skład 11 milionów, za tę samą ilość jaworzniańskiego 9 milionów, za 100 kg. drzewa 5 milionów. Jak widać z tego zestawienia najbardziej potrzebnych do codz. użytku artykułów, niezwykle zażartą walkę z zarządzeniami województwa prowadzą rzeźnicy, chociaż reprezentanci ich akceptowali taryfowe ceny. Dlatego organa kontrolne powinny w najkrótszym czasie zarządzić ostre rewizje i sprawdzić, którzy rzeźnicy nie stosują się do rozporządzeń władz. Opornych należy zmusić bazwarunkowo do poszanowania cen, objętych taryfą, lub zapas towaru rozsprzedać po tych cenach pod dozorem posterunkowych. Niemniej ceny chleba i mąki należy uzgodnić z taryfą, jeśli istotnie można przynosić korzyść udrażnionemu paskarstwem ludności.

„Idę w świat! Do domu więcej nie wrócę“!

Tak poleciła oświadczyć rodzicom trzynastoletnia Kasia, rozgoryczona otrzymaniem ziej noty w szkole, poczem zabiła, jak kamiera. —

Również 6-letni obywatel z ulicy Listopada wybrał się w podróż naokoło Lwowa.

(—) Katarzyna Bandrowska, żona s'erżanta, zamieszkała na Kleprowej przy ulicy Piłsudskiego 729, zjawiała się wczoraj na policji z doniesieniem, że jej córka otrzymawszy w szkole złe świadectwo, odesłała przez koleżankę do domu rodziców książkę szkolną i poleciła oświadczyć, że idzie w świat i do domu więcej nie przyjdzie. Udała się w kierunku śródmieścia. Córka Bandrowskiej liczy lat 13 i nazywa się Katarzyna. Jest szatynką, ubrana zaś była w krótki skórzany kożuszek i krótką granatową sukienkę. Wyszła do szkoły z odkrytą głową. Ponieważ możliwe jest, że 13-letnia uczeńka będzie usło-

wała wyjechać z kimś na prowincję, zawiadomiła policja telefonicznie komisarjat na głównym dworcu, który w razie zamważenia sprawczyńi rozpaczy rodziców, natychmiast ją przytrzyma. —

Maria Kulczycka, zamieszkała przy ul. Listopada 40, donosiła policji, że wczoraj, gdy czyniła zakupy, znajdujący się w towarzystwie jej synek Taras, liczący 6 lat, szatyn, ubrany w ciemny płaszczek, popętała czapkę i zielony szalik, nogę zgubił się i znikł bez śladu. Policja szuka za wspomnianym obywatelom. Dotychczas bez skutku.

ZYGMUNT ŻYWICKI.

W pokutny świat.

Coś jakby obuchem w łeb, coś przeraźliwie rozsądnego i fala samobiczowania i analizy...

Na parkietcie sali balowej jakby na pobojuwisku — przecie szaf tu królował i stadem rozhu-kanych par pędził na rozkosz i na niepamięć, na utopienie codziennej troski w pyłe confetti i w spróżce coriandoli...

Puska. Ot! Banalna taka rzecz! Mistyczny spleen!

Świt! Wracają luzem ciury karnawału o rze-komo zadowolonych obliczach, a pozatem bardzo zielonych... Jakże to malownicze! Co?

Dzwonek kościelny na opamiętanie woła:

— Memento mori!

— Wracacie w domy wasze wy spopieliłi pozorem zabawy złudnej, albowiem z prochu powstałiście i w proch się obróciće!...

Jeszcze dźwięk gonić długo będzie w wasze ślady, ten dźwięk blichtru i rozpiętej trzody salo-nowo - powojennej, ukryty w nucie jakiegoś bluesa, czy ckiego tanga... (Ja tak lubię tańczyć, szczebiocąc cicho panną Hanką...)

Pójdą sobie lakierki na codzienny spacer ul-eczny, suknie wykwintne zawisną frankami na l oknem, a człowiek pójdzie krzyżem leżeć w kruch cie klasztornej, aby Boga przebłagać za przewiny błędu koniecznego...

Puska! I świti! I analiza!

I wieczny żyć a popelec i młuchów tragiczny śpiew i opona fieltu u wielkich ołtarzy rozpięta! I znowu posadzą ducha ludzkiego o nihilistyczny pasyinizm, którego nie masz i o smutek, który psychologię tłum wytworzyć można... (O paradoksie zwykły kompars...)

Skończył się jarmarków małżeńskich może ohydny targ i niejedna dziewczęca daremnie czekać będzie na płomienny pocałunek młodzieńca... bo ci to szaf był i orgja, a nie... życie! (Oskarże Wilde... a jednak życie...!)

Wracacie w domy wasze postaci omotane w sukniech blażenisk i w rozrągnięte podnieconych zmysłów... albowiem człowieku!

— Prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Ośm lat niesłusznie zamknięty w domu warjatów.

W Londynie zakończył się onegdaj sen-sacyjny proces niejakiego Harnetta Newingtona,

który przez 8 lat był niesłusznie zamknięty w zakładzie dla obłąkanych.

Sąd przyznał Harnettowi odszkodowanie w kwocie 25.000 funtów szterlingów i

zapłacić je muszą lekarze, którzy przed laty wydałi fałszywą diagnozę.

Sąd zaakcentował w motywach wyroku, że niestety jest tak mało środków, broniących nieraz ludzi przed samowolą drugich, i dlatego sąd nakłada tak wysoką karę, aby lekarze byli na przyszłość ostrożniejsi w swych decyzjach. —

Drwiny rzeźników z taryfy maksymalnej.

(—) Posterunkowy P. P. Hellman stwierdził wczoraj na placu Halickim, że rzeźniczka Karo-lina Meinann, właścicielka ławy nr. 28 w bazarze, żądała od niejkiej p. Marii Jagiełłowej z ulicy Kadeckiej 10 za 1 kg. mięsa cielęcego

1,800.000 mp., a od tejże samej kupującej druga rzeźniczka (tawa nr. 39) Emilia Prokop za kg. cielęciny aż 2,500.000 mp., podczas gdy taryfa maksymalna przewiduje tylko cenę 1,600.000 mp. Podobne wypadki drwin z taryfy maksymalnej są na porządku dziennym.

NADESŁANE

Dr. GEDYMIN TADEUSZ BUNIKIEWICZ
adwokat i obrońca spraw cywilnych i wojsk.
otworzył kanceliją 535
w **CHODOROWIE**.

Dr. L. SCHELLENBERG
GINEKOLOG 13132
powrócił i ordynuje od 3-5 ul. Fredry 6.

NA RATY!

Lwowska S-ka Manufakturowa
Akademicka 28
sprzedaje po cenach gotówkowych, jak dotychczas, wszystkim, a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufakturowe i bławatne, materje męskie i damskie, towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barczany itp. na bardzo dogodnych warunkach.

Zakład lekarsko-dentyst. - Grunwaldzka 2
(boczna Listopada) wykonuje wszelkie roboty dentystyczno-techniczne po cenach umiarkowan. 133 0

MEINLA
KOMPOTY I JARZYNY



ODZNACZAJĄ SIĘ NADZIWCYMI DELIKATNYM SMAKIEM.

13313

Dr. MEDYCyny i CHIROPRAKTYK (kręgarz)
O. KRUKOWSKI
stosuje zabiegi kręgarskie w chorobach ostrych, chronicznych i zadawnionych. 13266
Ul. Piekarska 54.

Potop i lawiny.
„Wiosna“ w lodowo - błotnej szacie. — Straszna plaga gołoledzi. — Panika przechodni. — Ludzie padają, jak muchy, łamią nogi i ręce. — Na dachach czyha śmierć.
(rs.). Lwów nawiedziła straszna plaga w postaci potopu i lawin, które z hukkiem spa-

WIELKA PREMIERA od 5/3 1924 w Naraysieńce i Koperniku
Dramat miłości euro, ejki z Beduinem, w 6 aktach p. t.
WBREW ALLACHOWI
Wspaniałe haremy arabskie. Przepiękne oazy.

dają z dachów na głowy umykających w prze-
rażeńiu i panice przechodni ułecznych. Ulice
pokryte rozmarokłym śniegiem, lodem i bło-
tem, stają się wprost nie do przebycia. Po-
tworna gołoledź powoduje masowe wypadki
okaleczenia i potłuczenia. Ludzie wywracają

się i łamią nogi i ręce. Z dachów spływają
strugi brudnej wody razem z obrzymimi ka-
wałami zamarznętego śniegu. Kilka osób „zmia-
żonych“ niemal tym sposobem, opatrzyło one-
gdaj Pogotowie ratunkowe. Wiosna w całej
pełni...

Krwawa ostatnia noc karnawałowa.
Nocne wybryki szumowin i strzały na ulicach.

(—) Kroniki Pogotowia Ratunkowego notują kilka krwawych wypadków, świad-
czących o tem, że Lwów „zamarstynowsko-kleparowski“, godnie pożegnał karnawał. Na
zabawie w gmachu Skarbka doszło do wielkiej awantury i bójki między sierżantem
artylerji Franc. Jurgerem a sierżantem Kazimierzem Czarnym. Pobitego Czarnego opa-
trzyło Pogotowie, Jurgerem zaś zaopiekowały się władze wojskowe.

Za rogatką żółkiewską postrzelił nieznaną awanturnik Michała Biedę. Odstawiono
go do szpitala.
Ulica Rappaporta zaalarmowana została wczoraj w nocy strzałami. Strzelał kapral
14 p. ul. Chodzyński do innego żołnierza. Obaj wywołali awanturę i bójkę z post. Kró-
lem, który mimo to sprowadził awanturników na komendę miasta.

Afera benzynowo-spirytusowa w Czechach.

Praga. (AW.). Redakcja „Rudego Prava“ do-
nosi, że zaofiarowano jej za pośrednictwem adwo-
kata lwowskiego Niemcewicza dokumenty, które
wykazują masowe sprzeniewierzenia przy wywo-
zie spirytusu i benzyny. W dokumentach tych wy-
mienione mają być według oświadczenia Niemce-
wicza nazwiska jednego z generałów czeskich, 2
senatorów, 2 przywódców stronnictw, 1 ministra
posłów itd. Za wydanie tych dokumentów zażą-
dano 200 tys. koron czeskich. „Rude Prawo“ za-
znacza, że możnaby bez pieniędzy wyszukać na
podstawie danych posiadacza dokumentów i zmu-
sić go do zeznań.

wyższych urzędników kolei koszycko - bogumiń-
skiej. —

Praga. (AW.). W związku ze skandalem ben-
zynowym niektóre dzienniki czeskie zaznaczają,
że wedle zdania rzeczoznawców aresztowani
wyżsi oficerowie i osoby cywilne odpowiedzialni
za cały szereg katastrofalnych wypadków lotni-
czych, w których szereg czeskich pilotów utracił
życie. Katastrofy te bowiem — zdaniem pism —
nastąpiły z powodu „zmieszania benzyny czystej
czeskiej z nieczystą polską“. Aresztowano kilku

Praga. (AW.). „Rude Prawo“ przynosi nową
senzacyjną wiadomość, że prócz lwowskiego a-
dwokata Niemcewicza, który ofiarował dokumen-
ty jako dowody korupcji czeskich urzędników,
znajdują się jeszcze inne dokumenty, wykazujące
nadużycia, sięgające milionów koron popełniane
przy wywozie spirytusu i benzyny. Dokumenty
te, kompromitują szereg wybitnych osobistości
politycznych. —

Pisma czeskie ograniczają się do podawania
tylko nielicznych szczegółów w tej sprawie, nie-
które zaś przemilczają zupełnie tę aferę. „Narod.
Polityka“ oświadcza, że spodziewano się, iż Cze-
chosłowacja po uzyskaniu niepodległości będzie
typem wzorowego państwa i utrzyma się zdala
od zarazy korupcyjnej. Tymczasem nadzieje te
zawiodły. Pismo stwierdza, że tak jak jest obe-
cznie nie może iść dalej. Korupcja musi być za
wszelką cenę wytępiona.

**Uzgodnienie poglądów w sprawie organi-
zacji najwyższych władz wojskowych.**

Warszawa. (telef.). (z) Między Prezydentem
Rzeczypospolitej, prezesem Rady ministrów i
ministrem spraw wojskowych doszło już do zupeł-
nego uzgodnienia poglądów w sprawie organiza-
cji najwyższych władz wojskowych. Sprawa ta
ma nie tylko wielkie znaczenie dla organizacji ar-
mji polskiej, ale także dla układu stosunków poli-

tycznych. Ze względu na to, że sprawa przygo-
towania gotowości wojennej Polski i zagwaranto-
wania jej będzie przedmiotem obrad Rady min. z
końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego
miesiąca, a następnie wejdzie pod obrady Sejmu,
więc w kuluarach budzi ona już obecnie najży-
wsze zainteresowanie z obu stron Izby.

Przesłuchanie b. min. s. w. gen. Szeptyckiego w sprawie P. P. P.

Warszawa (telef. z) Wczoraj rozeszła się w
Warszawie wiadomość, że komisariat dzielnicy I.
doręczył b. ministrowi spraw woj. gen. Szepty-

ckiemu wezwanie do sędziego śledczego w spra-
wie P. P. P. Wskazywałoby to, jak zaznacza „Ku-
rjer Poranny“, że sprawa rusza się z miejsca ni-

HENRYK
POST

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Prawdziwą i uczciwą reklamą chcemy pozyskać Klientelę, przeto od 1—15. b. m. sprzedajemy po cenach znacznie zredukowanych

OBUWIE

najlepszych fabryk zagranicznych, jak i krajowych.

HENRYK POST, Pańska 7.

Uwaga na firmę i Nr. domu! 13235

P
A
Ń
S
K
A
7

mo, że od dłuższego czasu nie konkretnego o niej się nie słyszało. Gen. Szeptycki, jako były minister spraw wojskowych, będzie mógł niewątpliwie wiedzieć niejedno o P. P. P. Wszak istniał pro-

jekt, aby wice-ministerstwo spraw wojskowych obsadzić jednym z naczelników tego spisku. Szeptycki miał być przesłuchwany w dniu wczorajszym.

Banki obniżające polską walutę.

Warszawa. (telef.) (z) W związku z ujawnioną niedawno skandaliczną aferą Banku franko-polskiego, o czym donosił w swoim czasie „Wiek Nowy“, władze skarbowe zaczęły uważnie przyglądać się działalności naszych instytucji finansowych, a w szczególności w zakresie operacji dewizowych. „Kurier Polski“ donosi, iż wczoraj we formie całkiem stanowczej opowiadano, że minister skarbu wysłał niedawno

lotną komisję śledczą dla zbadania działalności Banku galicyjskiego, posiadającego swoją siedzibę we Lwowie. Bank krajowy jest instytucją urzędową, powstałą z zasobów państwa i posiada między innymi oddział w Katowicach. — Komisja lotna, badając księgi oddziału katowickiego powyższego banku, stwierdziła podobno i ustaliła, że

Bank gra na niższą markę polską.

zawierał transakcje na marki polskie z bankami niemieckimi i ocenił jej wartość na miesiąc luty na 15 milionów za dolara,

deprecjonował więc w ten sposób pieniądź polski na rynkach niemieckich.

Na czele Banku krajowego stoi — jak wiadomo — b. min. skarbu p. Jerzy Michalski.

Zainteresowanie Anglii polityką kresową Polski.

Warszawa. (telef.) (z) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którym zdawał sprawę ze sytuacji zagranicznej poseł polski w Londynie i delegat do Ligi Narodów Skirmunt. Przedmiotem narad była jednak nie tyle sprawa związana z

mającym niebawem nastąpić posiedzeniem Rady Ligi Nar., jak raczej problemy polityki kresowej Polski, których traktowanie właśnie w związku z powrotem ministra Skirmunta z Londynu każe przypuszczać, że Anglia interesuje się tem, jaką politykę prowadzi Polska na kresach i czy wywiązuje się ze swoich zobowiązań traktatowych.

Masowa ucieczka żydów z Rosji.

Ucieczka przed pogromami. — Obłężenie granicy rumuńskiej. Straż graniczna robi użytek z broni palnej.

Warszawa. (telef.) (z) Z Bukaresztu donoszą, że na granicy rumuńskiej stoją tłumy żydów ze Sowdepil, domagających się wpuszczenia ich do państwa rumuńskiego. Przybyli oni całymi tłumami,

niekierując przed pogromami, które się tam szerzą. Jeden z punktów granicznych był tak obłężony przez żydów, że straż graniczna musiała zrobić użytek z broni palnej.

TRZESIENIE ZIEMI W AMERYCE.

Warszawa (telef.) (z) Z Nowego Jorku donoszą, że silne trzęsienie ziemi nawiedziło Nkaraguzę i Kostarykę.

ny. Kalfi i członkowie dynastji zostają wygnani z kraju. Ministerstwo religji zostaje zniszczone w myśl zasady oddzielenia Kościoła od państwa. Szef sztabu generalnego nie może być członkiem gabinetu. Sady duchowne zostają zniesione, a szkoły duchowne przemienione w jeden fakultet teologiczny.

PROCES KOMUNISTÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE.

ODDZIELENIE KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA W TURCJI.

Warszawa (telef.) (z) Ostateczna decyzja uśmierca Kalfi nastąpiła na tajnym posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Uchwalono tam, że dynastia Osmana jest niezgodna do dalszego sprawowania władzy, której Kalfi zostaje pozbawio-

Warszawa (telef.) (z) Przedmiotem rozprawy karnej miała być wczoraj sprawa kilkunastu młodych komunistów, należących do zw. I. K. P.

(Żydowska partja komun.) Rozprawa jednak nie odbyła się, bo nie stawili się jeden z głównych oskarżonych Finkelstein, który nie mógł być sprawadzony z więzienia Mokotowskiego dla braku garnisuru. Tak opiewało oficjalne sprawozdanie zarządu więziennia. Oskarżony Finkelstein ukrył swoje ubranie i nie może być sprawadzony na rozprawę sądową. Sprawa ta wywołała w kulisach sądowych niezwykłą sensację i konsternację.

KANONIZACJA DWÓCH DZIENNIKARZY FRANCUSKICH.

Warszawa (telef.) (z) Z Rzymu donoszą do Paryża, że badania z związku z zamierzonym kanonizowaniem dwóch dziennikarzy są na ukończeniu. Dziennikarzami tymi byli Filibert, Vraud i Kamił Feron. Byli oni założycielami dzienników katolickich a Vraud zorganizował kongres eucharystyczny i był założycielem katolickiego uniwersytetu w Lille.

JAK ZAMIERZA MINISTERSTWO KOLEI PRZE-ROBIĆ TARYFE OSOBOWĄ.

Warszawa (telef.) (z) Ministerstwa kolei nosi się z zamiarem rewizji taryfy osobowej, która nie odpowiada już ustalonemu się naszemu pniądza. Przy jej zmianie uwzględniane być mają między innymi postulaty zmniejszenia różnic w opłatach za przejazd między klasą drugą a trzecią celem udostępnienia szerszym warstwom przejazdu w wygodniejszych warunkach i zmniejszeniu dopłat za przejazd poociągami pospiesznymi w tym samym celu. Ministerstwa wniesie na najbliższym posiedze nie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej projekt podwyższenia taryfy osobowej III klasy o 50 do 60 procent, przy czem opłaty w klasach pierwszej i drugiej ulegną bardzo niewielkiej wyżyce, gdyż ministerstwa proponuje równoczesne zmiany dotychczasowy stosunek cen w klasach z 1:2:3 na 1 : 1 i pół : 2 i pół.

Wadomości giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4 marca.

Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank hup. 3250, 3300, 3275, Polkred 420, Bank przem. 2400, 2450, 2440, 2430, 2400, 2375, 2465, 2425, 2460, ZBK. 900, 800, 850, 740, 775, 735, 750, Browary 29.750, 30.000, Chodorów 23.500, 23.750, 23.900, 24.000, Chybie 48.500, 48000, dr. 53.500, 53.000, Cegielski 2625, Gafota 1350, 1325, Górka 70.000, Ćmielów 7325, 7280, 7400, 7450, 7500, Lokomotywy 3050, 3025, 3100, 3075, Marynia 5900, Niemojowski 2400, 2300, 2350, Nitrat 1260, 1300, Oikos 18.250, 18.200, 18.150, Parowozy 1925, 1900, 1975, 1925, 1950, Pczet 850, 875, 860, Pacisk 6600, 6700, 6650, Nafta 2300, PIB. 615, Rakszawa 14750, Siersza cl. 1500, Sp. Wyd. 1000, 1225, Tespy 29.500, 29.250, 29000, Zieleniewski 47.500, 4900, 47.570, —

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 4200, 4300, Azot 2500, 2600, 2650, 2700, 2725, Auto poz. 450, 425, Bank Ziemi tys. 180, setki 250, Brugger 4300, 4350, Czechowice 875, 850, Elektr. n. S. 850, 830, 845, 885, Foresta 3150, Gazy 91000, 90.000, 88.000, 87.000, 86.000, 85.000, Gazy zach. 35000, 34500, 31250, 34000, 33500, 33250, Gazolina 4950, 4875, 4925, Gazociagi 900, nf. 850, Jaworzno 115.000, dr. 125.000, 124.750, 121.160, 124.500, Kr. Zw. Przem. 2050, Len 4900, (5100, z przedpł.), Lesienice 10.500, 10.250, Machiejd 5000, 5050, Nobel 5700, Olkusz 3000, 2850, 28000, 2750, 2650, 2700, Przeworsk 1.000.000, Radziwiłł. 7750, 7900, Rucker 20.000, Terpentyna 1300, Węglówki 140, 141.

Na ratunek własnego skarbu!

Akcja propagand. „Wieku Nowego“ na rzecz subskrypcji „Banku Polskiego“.

P. Tad. Krzysztofowicz w związku z wezwaniem we „W. Nowym“ subskrybował 100 złotych w Banku Narodowym i wzywa od siebie do dalszej subskrypcji i jednania nowych subskrybentów:

p. p. Dr. Władysława Wierzejskiego, dyr. Pol. Foresty
Dr. Bronisława Owczarskiego, lekarza we Lwowie.

P. Józef Mayering, starszy kontroler pocztowy subskrybował 1 akcję Banku Polskiego w kwocie 100 zł. pol. i wzywa do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego PP. Radców pocztowych Patelskiego i Szpigła.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 5 marca 1924.

Dolar amerykański 9,350.000, jedynki 9,350.000. Dolary kanadyjskie 8,600.000 - jedynki i dwójki 8,550.000.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów lwowskich:

TEATR WIELKI.

Sroda o godz. 7. w. „Pocafunek“.

TEATR MAŁY.

Sroda o godz. 7. „Na łeb, na szyję“.

TEATR NOWOSCI.

Sroda o godz. 7. w. „Mkado“.

Teatr „Bagatela“. Część I. „Pomyłka“ — tryptyk pióra „Bebe“. Część II. H. Kostyńska M. Mirski, Run Safety, B. Bronowski. Część III „Stow. z ogr. poręką“ farsa.

Na nowy program udało się dyrekcji pozyskać na kilka gościnnych występów, bawiącą w przejeździe we Lwowie chlubnie znaną wykonawczynię tańców klasycznych Run Safety — która swoimi tańcami ukraja doskonały program marcowy.

Z teatru. Bilety zakupione na dzień 5 bm. do teatru Nowości są ważne na dzień 6 bm. na przedstawienie „Mkado“.

Popietex. Długi, tegoroczny karnawał, trwający prawie półtrzecia miesiąca, dobiegł wreszcie końca. Rozbawionym patron „zapustnych grzeszników i grzeszniczek“ pozostaje dziś Kościół główny popietexem, przypominając, że tylko prochem jesteśmy. Karnawał, z powodu drożyzny, miał być dosyć chudy, wielkie bale istotnie się nie odbyły, mimo to bawiono się jednak hucznie i wesoło pod skromną pokrywką różnych gautów i dancingów. Ile się na to wydało dolarów — obliczać będzie inny teraz w Wielkim Poście; ile się małżeństw skojarzyło — pokaże się dopiero około Wielkiej Nocy. Na razie rozpoczyna się długi okres Wielkopostny, gdyż Zmartwychwstanie przypada dopiero na 20 kwietnia. Okres to uspokojenia, refleksyj, nowej pracy z budzącą się wiosną.

Wiosna zapowiada już — zdaje się na dobre swoje przyjęcie. Powietrze ciepłe, choć rano lekkie przymrozki, słońce grzeje coraz mocniej, a rzeźki wiosenny wiaterek daje znać o sobie. Na targach już od kilku dni sprzedają bazie, a po wsiach pokazały się pracowite pszczoły i inne o-

wady, pierwsze zwiastuny wiosny. Szukają kwiatów, które gdzieś jeszcze kryją się pod śniegiem. W południe dzieciarnia wylega na ulice; i czekać już tylko, jak lada dzień sprzedawać zaczną śnieżeczki, a ptaki przelotne przyniosą radosną wieść o zmartwychwstaniu przyrody.

Lwów przybrał też wygląd łąki wiosennej. Tonie cały w wodzie i błocie, czekając na miłosierdzie słońca, które stanie do roboty wspólnie z Zakładem czyszczenia miasta.

Projekt ustawy o Izbach dziennikarskich będzie przedmiotem narady wspólnego posiedzenia wydziałów Towarzystwa Syndykatu dziennikarzy polskich, które odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 5-tej po południu w Kasynie i Kole literatyst. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

† Emilia z Cetwińskich Rawska, wdowa po notariuszu, obywatelka miasta Lwowa, zmarła dnia 3-go bm. przeżywszy 67 lat. Do ostatnich dni życia swego Zmarła nie mając wielkich wymagań dla siebie nosła pomoc najbardziejym i wśród nich pozostawiła po sobie prawdziwy żal. Pogrzeb odbędzie się dziś 5 bm. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ulicy Kordeckiego l. 37. Cześć Jej pamięci!

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę dnia 5 marca br. o godz. 6.15 wcz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym b. minister kolei żelaznych p. inż. Andrzej Nosowicz wygłosi referat o „Organizacji kolei państwowych“.

Yvette Guilbert światowej sławy artystka przybędzie na jeden koncert do Lwowa. Wieczór pt.: „La chanson française du meyen age a nes jours“ (w kostiumach odnośnych epok) odbędzie się w piątek 7. marca. Sprzedaż biletów rozpoczęła się w poniedziałek rano.

Zniżki cen gazu nie będzie. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gazowej, na którym przeprowadzono dyskusję nad wnioskiem uchwalonym na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej z żądaniem, aby komisja zastanowiła się nad niżką cen światła gazowego. Komisja deszła po dłuższej dyskusji do przekonania, że nie można niżyc u nas obecnie ceny światła gazowego. Zakład gazowy miejski ma w ostatnim miesiącu 31 miliardów deficytu, na który nie ma pokrycia, gdyby jeszcze uszczepiono wpływy kasowe niżką cen gazu, mogłaby nastąpić katastrofa finansowa zakładu. Stwierdzono nadto, że gaz we Lwowie jest najtańszy ze wszystkich miast w Polsce. Kraków np. pobiera 720 mp., podczas gdy u nas kosztuje 630 mp., jedynie Bydgoszcz pobiera takie same ceny jak we Lwowie.

Doroczne Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Kolo Lwów, odbyło dnia 10. lutego, w sali Strzelnicy Miejskiej. Zebranie zebrał prezes Związku inżynier K. Lisowski, wzywając obecnych do zajęcia zdecydowanego stanowiska na sprawie Domu inwalidów, mieszczonego się we Lwowie, który już od lat dziesiątek służy jedynie inwalidom a który obecnie Ministerstwo Spraw Wojskowych przekształcić chce na mieszkalnię prywatną i szpital wenerycznie chorych,

wyrzucając inwalidów do baraków z łaski użyczonych. W końcowych rezolucjach dano wyraz stanowisku jakże zajmującemu wobec tego Związek. Po sprawozdaniach sekretarza, skarbnika i Komisji rewizyjnej Kolo udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Przewodnictwo nad dalszym tokiem obrad powierzone Prezydium Walnego Zgromadzenia kol. dr. Durkaczowi, sekretarzom Dr. Marbach i Faryniarz. Po przeprowadzonych wyborach do Wydziału weszli inż. K. Lisowski, W. Stawarski, T. Doloszek, A. Magnuder, J. Faryniarz, W. Preisner, J. Adlokant i J. Ratajski. Kom. rewiz.: Dr. Marbach, Fiałkowski, Kłinczyk, Mularski i Gut. Sad koleżeński: Dr. Durkacz, Faryniarz, Fiałkowski, Ratajski i Nalik. W końcowych rezolucjach uchwalono: Wezwać Sejm i Rząd do oddania Domu inwalidów we Lwowie, do dyspozycji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Odniesić się do Władz kompetentnych z żądaniem przyspieszenia wypłaty pensji inwalidom i wdowom po nich pozostałym. Protest przeciwko wyjęciu kiosków inwal. z pod ochrony lokatorów. Protest przeciwko szykanom policji lwowskiej odnośnie do kioskarzy. Rezolucje wzywające Sejm i Rząd do wydania zarządzeń w sprawie przyjmowania inwalidów i ich rodzin na członków kas chorych względnie polecenia szpitalom wojskowym przyjmowania inwalidów w stan chorych w wypadkach kiedy pomoc okaże się konieczną, chociażby cierpienie dane nie było następstwem służby wojskowej i rezolucję w sprawie krzywdzących orzeczeń działającej obecnie Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej we Lwowie, do której zgromadzeni żądają powołania przedstawiciela Związku, któryby bronił interesów odwołujących się.

W Zakładzie kąpielowym Św. Anny znaleziono złotą obrączkę. Odebrać ją można za zwrotem kosztów ogłoszenia u szatnego.

Znaleziono pek kluczyków. Do odebrania w Administracji „Wieku Nowego“.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że firma J. Scheit, Jagiellońska 12 otrzymała świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego pierwszorzędnej jakości i sprzedaje takowe po bardzo niżonych cenach. 13285.

Wdowa po przemysłowcu ongiś zamożna — dziś w skrajnej pogrążona niedzy — stara, chora i do żadnej pracy niezdolna zwraca się do ludzi serca z prośbą o pomoc łaskawą. Wszelkie datki przyjmuje dla nieszczęśliwej kobiety Adm. Wieku Nowego „dla wdowy po przemysłowcu“. 9931.

Kupujcie tylko RADOŃSKĄ CYKORJĘ „Mokka“

Nie kupujcie obuwia, póki się nie przekonacie, że najtaniej sprzedaje firma R. Reich, Lwów Piekarska 8. — Dla P. T. Urzędników dogodnie spłaty. 556

Policja w gnieździe zarazy bolszewickiej.

(—) Policja przeprowadziła wczoraj rewizję w redakcji bolszewickiego świstka „Trybuna Robotnicza“, wydawanego za pieniądze sowietów we Lwowie przy ul. Cichej 5. Skonfiskowano cały stos obciążającego materiału. Czas skończyć z tą zbrodniczą robotą naszych wrogów.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OBUWIE 30% TANIEJ POLECA MAGAZYN OBUWIA „VERA“ Lwów - ul. Akademicka 12.

Nowości dla Pań! 13319

Od 25. lutego do 10. marca br. **SEZONOWA WYSPRZEDAŻ**
w Magazynie **MANNERA**, Sykstuska 2.

Korzystajcie z okazji!

Suknie trykotowe	Mk. 28,000.000	Koszule szyfonowe	Mk. 8,500.000
" crepdechyn.	" 85,000.000	Kombinacje	" 11,000.000
" fu'arowe	" 70,000.000	Pończochy fildecossa	" 2,900.000
Kamizelki wełniane	" 17,500.000	" gazowe	" 4,900.000
" jedwabne	" 18,500.000	" jedwabne	" 5,500.000
Zakęty wełniane	" 23,000.000	Żakietki jedwabne	" 49,000.000
Bluzki markizetowe	" 18,500.000	Plaszcze wiosenne	" 48,000.000
" opałowe	" 15,500.000	" angielskie	" 55,000.000
" crepdechynowe	" 49,500.000	" boston.	" 70,000.000
		" modele	" 80,000.000

Ważne dla P. T. Szewców!!!

Największy wybór **KOPYT** słynnej marki „**BIEGUN**“ poleca w najnowszych fasonach firma

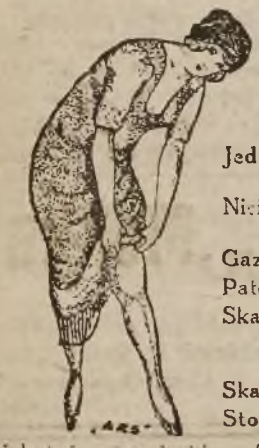
Leon Oppenheim, Lwów, Kościelna 5.

PANIE STRZEŻCIE SIĘ KALECTWA 529

SPECJALNE PASY na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. **Bandaże** na zastarzałe i ciężkie przepukliny pępl'a, brzucha, pachwin, na obniżenie żołądka, oberwanie się wypadanie macicy oraz na żyłaki. **Prostotrzymacze** przeciw pochylej postawie i tworzeniu się skutkiem tego garbów. Saba Rapaport, Lwów, Krasickich 8.

LEKARZ CHORÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6 we Lwowie, pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 13114

Konkurencja nie uwierzy, że tak tanie sprzedaje. Niech się każdy przekona, że to nie marna reklama. Nie podaję ceny na najlepsze towary, aby kupujących zachęcić jak to land czynią, lecz sprzedaję towary pierwszorządne i wale, aby mnie szanowne Panie w pamięci miały. 558



W dowód taniości podaję kilka cen pończoch:

Prawdz. jedw.	3,800.000
Fildecos. w 6 kol.	2,600.000
Jedw. Flor I. sorty w 6 kolorach	4,000.000
Niciane z podw. s. opąty ko kolorowe	1,500.000
Gazowe I. klasy	4,750.000
Patentowe damskie	1,250.000
Skarpetki męskie „Sossnowiczanka“ nie do znoszenia	3,000.000
Skarpetki nie. silne od	980.000
Stopy „Ideal“ w kol. od	680.000

Źródło pończoch
Münzera Lwów RYNEK 14.
W własnym interesie uwaga na liczbę 14

NACZYNNIA RUCHEENNE
w najlepszych gatunkach poleca
Marjan Kościuk
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 13093

Kupuje **Sprzedaje**

Brylanty
Złoto
Srebro
Perły
Zegarki

WŁ. BUSZEK, Akademicka 6, Lwów.
Własna wzorowa pracownia. 13050

OBUWIE POTANIAKO!

Stosując się do ogólnej zniżki w całym kraju, obniżyłem też ceny obuwia. Polecam każdemu przekonać się bez przymusu kupna.

A. S. RUBEL
Lwów, Kazimierzowska 9, I. p.
naprzeciwko Domu Towarowego. 446

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE.
Koldry Materace
wkłady do łóżek — sienniki
Poduszki — Pierze — Włosien — Płótna
Prześcieradła — Poszewki — Koce — wełniane — **KAPY** najtaniej sprzedaje
FABRYKA POŚCIELI
MLEKO PIETRUSZEWSKI
Lwów **KORALNICKA 6** 13051

Tekarnia, heblarki, prasy, wiertarki, młoty spr. z. pily taśmowe, gryzarki, gnaty, transmisje, pasy, prasy do dachówek, beczki żelazno, pompy, oliwę po znizonych cenach poleca „Pilot“, Lwów, ul. Batorego 4. 314

WOLNE POSADY.

- PANIENKE szyjąca na maszynie przyjmie do nauki; Maj-gorzata, Batorego 34; III. p. 13143
- PANNA do magazynu papierowego Stanisława Abła Legio-nów 11 zostanie przyjęta. 13136
- ZDOLNEGO robotnika szewskiego na szyją robotę oraz praktykanta z początkami; przyjmij J. Bednarczyk, ulica Leona Sapiehy 5. 13253
- POSZUKIWANE zdolne wykańczarki dla krawiectwa spo-dniowego, Wolf Zimelman, Sobieskiego 13, I. p. 13174
- PANNA uzdolniona w modniarstwie zostanie najchętniej przyjęta w magazynie mód EMILIA, Sienkiewicza 2. 13173
- PRZYJME panny podręcznej do szycia z całym utrzyma-niem, Lenartowicza 7, ołczyński, II. p. na lewo; 13172

- ZDOLNE prasowaczki i szwaczki znajdą zajęcie we fa-bryce białej „Hetjos“ Piłkarska 3. 13195
- POSZUKUJE najchętniej uzdolnioną pannę w modniarstwie Lyczaków 19 A, Joanna Kessler, sklep. 13192
- ZDOLNE panny w krawiectwie potrzebne zaraz, Pra-cownia sukien i kostiumów damskich „Wiktoria“ ulica L'ştopada 3. 13179
- POSZUKUJE; nianię z dobrymi świadectwami do 2-letniego chłopczyka na dobrych warunkach, Kaufer, pl; Golu-chowski 4, sklep; 13227
- POSZUKUJE zdolnych dziewcząt do fabryki wyrobów z papieru Batorego 11. 13203
- ZDOLNE podręczne krawczyńce poszukiwane, Szpitalna 44; II. p. drzwi Nr 12; 13254
- CHEŁPAK do odosłania filmów poszukiwany, Zgłoszenia do ISSAPILM, Oliwiańska 19, między 4-6. 13248
- SŁUŻĄCEGO z dobrymi świadectwami, unieścącego troje-rowną poszukuje firma Leon Appel i Ska, Legionów 1. 577.
- MANIPULANIKA biurowa, pisząca biegle na maszynie zostanie przyjęta do biura filmowego; Zgłoszenia między 4-5 Atlas, Kijńskiego 3. 582.
- KRAWCZYNI zdolnej do domu szukam; Zgłosić się „Un-jas“ Sokola 6. 578.
- ROBOTNIKÓW z dobrymi świadectwami oraz dziewcząt do mycia szafek poszukuje fabryka „Jabłowiń“ ulica Bogusławskiego 9; wejście z ulicy Półczyńskiej, Zgło-szenia między 9-10 przedpoł; i 4-5 popoł. 13311.
- PIELĘGNIARKI szkolnej dla dwojga dzieci poszukuje Ro-fova ulica Senatorska 9. 13312
- POSZUKUJE; najchętniej gospodarną kucharkę na wies. — Zgłaszać się między 1-3 ulica Oliwiańska 10 parter — Birnbaumowa — 13310.
- ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego i ucznia przyjmę zaraz; Eberbach, Sobieskiego 2; 13297.
- ZDOLNE spodniczarki i żakietarki poszukuje pracownia Pöppera; Jagiellońska 1. 15. III. p. 13304.
- SŁUŻĄCA z gotowaniem; dobre warunki; przyjmę natych-miast; Pańska 11A; II. piętro na prawo. 13283.
- PANNA biurowa jako siła pomocnicza i do likassa po-trzebna; Zgłoszenia pisemne „Smiesz“ Sykstuska 35 od 6-7 wieczorem. 13288
- POSZUKUJE zaraz zdolną spodniczarkę i do nauki — N. Pollak; Lyczakowska 19. 13289
- SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami; po-szukiwana; Rosengarten, Ormiańska 30. 13294.
- REKAWIARKI zdolnej poszukuje pracownia krawiecka Wrońskich plac Mariacki 10. 13282
- DZIEWCZYNKĘ zręczną do sortowania obrazów przyjmę — Beki; 27; II. p.; drzwi 8. 13281.
- ZA DOBREM wynagrodzeniem poszukuję zdolnych panień w modniarstwie; Pracownia kapeluszy Chocimska 7. 13277
- POSZUKUJE się panny do szycia abażurów; M. Pischnot; Kopernika 18 w podwórzu. 13276
- LEPSZA starsza pannę do wyreżenia gospodarstwa i star-szą zdolną kucharkę tylko z dobrymi świadectwami za-raz poszukuje; Czarnieckiego 4; I. piętro. 13270.
- ZDOLNEGO robotnika na szyją robotę oraz chłopca z po-czątkami przyjmie J. Bednarczyk Sapiehy 5. 13269
- UZDOLNIONE panny do konfekcji poszukuje damski salon krawiecki Józef Flück; Błacharska 20. 13267.
- DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Cukiernia Batorego 6 13258
- SAMODZIELNE modniarki zostaną najchętniej przyjęte — Salon mód Rischeles; Jagiellońska 11. 13257
- ZDOLNE panny poszukuje pracownia, Kollajah 4. 13181
- POSZUKUJE chłopca do nauki; Pracownia czapek Legio-nów 3. 13256

to światło, a pomieć wydarzenia dzisiejszego wieczora
 stem. W pokoju znajdującym się na lewo od wejścia pło-
 U progu swojej Willi Helena pożegnała się z towarzysz-
 domu.
 opactwa, mieszkał w tej samej stronie, udali się razem do
 przectw kuschola. Pomieć wszyscy goście, którzy wyszli z
 wsi, po lewej stronie drogi, a proboszcz Raby po prawej, na-
 cej Willi. Kapitan Skottow mieszkał w większym domu za-
 Helena i jej brat mieszkał w pięknej, na skraju wsi stoja-
 do wsi Kitchree. U zbiegu tych dwu dróg leżała wieś.
 W tem miejscu droga skręcała nagle i łączyla się z drogą
 szumiąc.

szumiąc.
 poznać wody, która nieco niżej płynęła wartko, pieniąc się i
 rzecę, płynącej leniwo, tak leniwo, iż nie można w niej było
 Na wschód od parku zamkowego droga zwracała się ku
 czyła się z drogą do opactwa.
 Biegła ona równolegle do wąwozu a na szczycie pagórka ją-
 dzana była drzewami, wznoszącymi się zygającym pod górę.
 ciemnej nocy. Aleja, łącząca małąk ziemski z wsią, wysa-
 wynosiła ledwie pół mili, trudno było przebyć tę drogę wśród
 Jakkolwiek oddalenie między opactwem a wsią Kitchree

ROZDZIAŁ VI.

— O, nie, nie był bezczelny, tylko wyraził się niejasno.
 Był tak strasznie wzburzony, jak my wszyscy. Musiał ci
 przedtem powiedzieć, że Ruth nie była przy stole?

— A dlaczegoż nie była?

Cośnał się na krok, aby się jej lepiej przypatrzeć.

— Nie wiem. I matka jej nie wie. Nikt nie wie. Musi gdzieś
 być, może u przyjaciółki, to jedyna nadzieja.

A potem dodała, patrząc mu w twarz z lękiem:

— Nie powinieś się niepokoić Jerzy.

— Co chcesz przez to powiedzieć? Że może dała się por-
 wać?

— Tak.

Choćlaż myśl ta była bardzo awanturnicza, jednak dawa-
 ła nową nadzieję.

— Sądysz tak naprawdę, Jerzy? Ale dlaczego?

— Powiedz mi więc, co się jej właściwie stało.

— Opowiedziałam ci wszystko, co wiem. Ruth wyszła
 popołudniu i nie wróciła więcej. Niema jej w Carnan, ani w
 wąwozie. Gdyśmy spotkali ciebie, szukaliśmy jej właśnie.
 Spodziewaliśmy się, że skryła się gdzieś podczas zamieci, ale
 nikt jej nie widział.

— Z wyjątkiem mnie, — zawołał dziko. — Pożegnała się
 tylko ze mną. Może przyjdzie tu jeszcze. Jak myślisz, Hele-
 no? Wtedy zatrzymamy ją i nie puścimy.

Z dziwnie zmienioną twarzą spojrział na miejsce, gdzie ją
 widział. Wzdłuż trzech ścian ustawione były półki z książka-
 mi. W czwartej ścianie znajdowały się drzwi, prowadzące do
 pokoju operacyjnego. Obok drzwi umieszczona była nisza z
 skrzyniami. Na skrzyniach ustawiona była czaszka ludzka.

Helena spojrziała na nią i ogarnął ją lęk. Zdawało się jej,
 że z drzwi tych wyjdzie lada chwila Ruth.

to najdzwinniejsza rzecz, jaką kiedykolwiek przeżyłem.
 — Niech mnie Bóg skarze! — zawołał proboszcz. — Jest
 — Co to ma znaczyć? Odmawiam wszelkich wyjaśnień.
 powie, bo wiem, że pan może mi udzielić informacji.
 by. — Ale kiedy widział ją pan poraz ostatni? Niech mi pan
 — Nie, nie, naturalnie że nie, — odparł proboszcz Ra-

Wszystko to zdenerwowało ogromnie kobiety, które
 przytuliły się do siebie, a odwaga pani Dale znikła coraz
 bardziej, gdy widziała, że poszukiwania jej są bezowocne.

Pani Raby nie zdradzała lęku. Właśnie zwróciła się z
 prośbą, aby wracać do domu, gdy nagle wydała lekki okrzyk
 i chwyciła za ramię Alfreda. Usłyszała bowiem głośnie wo-
 łanie.

Wołanie to dolatywało z wąwozu, z miejsca położonego
 blisko morza. Gdy spojrzeli w ową stronę, ujrzeli światło po-
 ruszające się nieustannie.

— Hallo! — zawołał donośnym swoim głosem proboszcz
 Raby, przyłożywszy obie ręce do ust. — Kto tam jest?

— To pan, panie proboszczu? — odezwał się znany im
 głos.

Przez gąszcze traw i paproci przedarła się do nich wiel-
 ka, atletyczna postać. I przed nimi stanął Dick.

Siostra wyciągnęła do niego ramiona i spojrziała nań py-
 tająco.

— Ruth jest w domu, nieprawdaż? — zawołała w naj-
 wyższym podnieceniu. — Czuję, że jest w domu. Przyszedłeś,
 aby mi to powiedzieć. Nieprawdaż, Dick, że tak? Mówże
 prędko!

— Kto? Ruth? — spytał Dick. — Nie, nie widziałem jej.

— A więc co pan tu robi? — spytał zdenerwowany pro-
 boszcz Raby.

— Poszedłem za wami.

— Powinieneś być pójść razem z nami, — rzekł ostro
 Alfred.

— Naturalnie, że tak, — potwierdził proboszcz. — Prze-
 straszyl pan siostrę. Niech się pani o mnie oprze, pani Dale.

Pani Dale, która czuła się osłabiona, wyraziła życzenie powrotu do domu a proboszcz Raby zawołał:

— Czy zechce pan zająć się łaskawie moją żoną, kapitanie? A pan, panie Alfredzie, poprowadzisz panią Skottow.

Jakkolwiek nie było to po myśli Alfreda, musiał się na to zgodzić.

Złożyło się więc, że Dick i Helena zamykali pochód. Początkowo nie mówili do siebie ani słowa. Wkońcu jednak zauważyła Helena:

— Nie rozumiem pana dzisiaj zupełnie, panie Dick. Jest pan inny niż zazwyczaj.

— Jestem zły na Edyte, — odparł. — Dlaczego robi tyle hałasu? Że Ruth nie wróciła jeszcze? Czy to takie nadzwyczajne?

— W dzień swoich urodzin?

— Tak, tak, to dziwne, przyznaję. Ale z tego powodu nie należy żywić takich obaw.

— Gdybyś pan był matką Ruth, myślałbyś inaczej.

Po chwili spytała go:

— Dlaczego nie chciał pan pójść razem z nami?

— Jeśli pani chce tak bardzo wiedzieć, powiem pani, — odparł. — Lepiej jednak, gdybym zamilczał.

Helena spojrzała na niego ze zdumieniem, ale w ciemnościach nie mogła ujrzeć wyraźnie jego twarzy. Czowała się dziwnie źle.

— Dlaczego jednak przyszedł pan tu wkońcu? — spytała po chwili.

— Na to pytanie odpowiem pani w części, — odparł Dick. — Przyszedłem poto, aby panią zobaczyć.

Usłyszawszy to, Helena skłoniła głowę.

— O, tak. Widzę, że coś się stało. Dlaczego nie chcesz mi powiedzieć?

— Była tutaj Ruth, — rzekł, stojąc koło stołu z wielkim mikroskopem. — Oto wszystko.

Helena popatrzyła na niego tak, jak gdyby obawiała się, że stracił zmysły.

— Nie wierzysz? — ciągnął dalej. — A jednak to prawda. Przyszła, aby pożegnać się ze mną, jak powiedziała. Podała mi nawet rękę. Ręka ta była zupełnie zimna. Nie zdziwiło mnie to, ponieważ na dworze padał śnieg. Myślałem sam, że to sen i chciałem wziąć jakiś środek uspokajający nerwy. Nie jestem jeszcze z tem gotów.

Wskazał kilka flaszeczek i szklanek stojącą na kominku. Potem zaczął mówić dalej:

— A jednak nie mógł to być sen. Nie słyszałem, jak weszła. Gdy ją poraz pierwszy ujrzałem, stała przed żardinierką. Na ustach jej widniał uśmiech, a prawa ręka była wyciągnięta. Powiedziała, że przyszła, aby pożegnać się ze mną. Chwyciłem jej rękę i jałem Ruth wypytywać. Byłem zawstydzony, sam nie wiem dlaczego. Gdy znów spojrzałem, nie było jej już. Ale mogę przysiąc, że była tutaj.

Spojrzał nagle na Helenę i zawołał:

— Co ci się stało, Heleno? Ty płaczesz!

Spuściła głowę, a ponieważ podniesiony kołnierz zastąpił jej twarz, Jerzy nie mógł jej widzieć. Potem zbliżyła się do Jerzego:

— Mam dla ciebie złe wiadomości, — rzekła: — Zapewne, nie rozumiałeś słów proboszcza, zwróconych do ciebie w wąwozie?

— Zrozumiałem doskonale, że był bezczelny, — wybuchnął Jerzy.

przjęły ją głęboko lekkiem, była zadolowana, że brat jej jest w domu.
Stanywszy w pięknym przedstonku Helena zamyśliła się na chwilę, a potem zapukała do drzwi pokoi swego brata.
— Kto to? — odezwał się głos.
— To ja, Jerzy.
— Dobranoc, Heleno. Jestem obecnie bardzo zajęty i nie mogę ci służyć.
— Muszę z tobą pomówić, — odparła.
— Powiedziatam ci już, że nie mam czasu. Powiesz mi jutro rano. Dobrej nocy!
— Jest to niesłychanie ważne. Pozakłujesz, jeśli mnie nie wysłuchasz.
Naraz zauważyła, że głos jego brzmiał dziwnie osobliwie i zawołała:
— Co ci się stało, Jerzy? Nie chcesz mnie wpuścić?
Drzwi otworzyły się nagle, pchnięte gwałtownie przez młodego człowieka. Surobit tego był pomarszczony i poplamiony różnemi chemikaliami.
Helena przetrzała się niezmiernie, ujrzawszy, w jakim podnieceniu znajdował się jej brat. Twarz jego była biała jak kreda, a oczy jego błękitny dziwnym blaskiem.
Drzał jak człowiek podchmielony, a że u Jerzego było to wykluczone, o tem wiedziała Helena, ponieważ nie używał alkoholu.
— Ach, kochany Jerzy, jak ty źle wyglądasz! — zawołała Helena. — Co ci się stało?
— Weźdź. Może nas posłyszec dziewczyna.
Schwył ją za ramię, wprowadził do pokoju i zamknął drzwi.
— Nic się nie stało.

— Dobra, panie Dick? — rzekła cicho. — Ale to ty! — ko część, co pan powiedział. Cóż jeszcze?
— Mogła pani łatwo upaść, — ciągnął dalej Dick, — a to byłoby przykre. Halo, któż to jest?
— To Jerzy, — zawołała Helena. Spojrzała przy tem na człowieka, nadchodzącego z ogrodu opactwa, który przeszedł tuż obok całego towarzystwa i zmierzzał ku potokowi.
— Na Zensai! To oni! — potwierdził kapitan Skottow. — Po tem zwrócił się szybko do Heleny. — Myślałem, że brat pani jest zbyt chory, aby mógł dziać wieczorem wyjść z domu?
— Czuję się chory w potudnie, — odparła szybko.
— Wmieszkał się w to proboszcz Raby.
— Czy to dr. Bourne? — spytał, patrząc na znikającą postać.
— Istotnie, to dr. Bourne. Czy nie powiedział pan, panie Skottow, że widział on niedawno Ruth?
Nie czekając jego odpowiedzi, krzyknął za nim:
— Hej Bourne, chęć z panem pomówić.
Bourne przystanął wprawdzie, ale z wahaniem i niechętnie odwrócił się.
— Lepiej będzie, jeśli pójde do niego, — rzekł proboszcz i zbiegł szybko z pochylonością.
Wszyscy stanęli, aby posłuchać, i chociaż obie postacie zniknęły w ciemnościach, słychać było dokładnie głosy:
— Pan jest doprawdy zabawny, panie Bourne, — rzekł proboszcz do niego. — Biega pan tu po śniegu, zamiaszt przyjąć na wyborną kolację. Co pan robił w ogrodzie opactwa? Wiedział pan tam może Ruth?
Na to zartobliwe pytanie padła nerwowa odpowiedź:
— Coż pan też mówi? Sądzi pan, że mógłbym o tej porze spotykać się panią Dale w jej ogrodzie?

PRAKTYKANT handlowy Polak z dobrymi poleceniami znajduje umieszczenie w handlu kolonialnym M. Okla - Mikolaja 9. 13259

ROZMAITE.

AKUSZERKA samotna udziela porad pod dyskrecją. Ulica Józefa 3 (boczna ul. Gródeckiej) parter. B. D. 13184

POSZUKUJE krawczyńnię spółniczkę z klientelą, mieszkanie maszyna jest Zgłoszenia pod SEZON do Admin. 13176

MAJĄTKI i Cegielnie. Ceramik wybitny zmieni posadę kierownika cegielni i dachowczarni, cmentualnie obejmuje prowadzenie budowy nowej cegielni i prowadzenie tejże. Łaskawa zgłoszenia: Król (dla Ceramika) Kraków - Podgórze, Kingi 2. 13207

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją - niezamożnym uszeństwem. Włowa 27. parter 13116

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie - udziela porad pod dyskrecją. Sobieskiego 30. parter. 13115

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka 9. 12439

MASAZYSTA wykonuje masaż odfuszczenia i inne. - Zgłoszenia: Antoniego 1 7 (boczna Lyczakowska) od godz. 10-11 przedpołudniem u p. Mrozowej: 9047

PRZYSTĄPIE jako udziałowiec z kapitałem od 3-10 tysięcy dolarów do kilku solidnych przedsiębiorstw względnie interesów finansowych lub nabeđe je na własność. Wadomość pod „PRZEMYSŁOWIEC“ do Reklamy Prasowej. Lwów. Chorążczyz 7. 12620

POZYCZ większą sumę w markach na podkład Zgłoszenia do Adm. Wieku pod M. M.: 30: 13070

Z KAPITAŁEM 10-30 miliardów przystąpię do bardzo solidnego interesu; możliwa spółka tylko z chrześcijaństwem; Oferty do Adm. Wieku pod UCZCIWOŚĆ I B. 13298.

WYKONUJE suknie najmodniejsze od 15 milionów; Rokitki; Piekarska 43; I piętro; 13293

PRACOWNIA trykoperska przerabia stare i wykonuje nowe swetry i pończochy po umiarkowanych cenach; Kochanowskiego 68 parter prawy. 13272.

DAMSKI salon krawiecki wykonuje po cenach znijzonych kostiumy; płaszcze, suknie; Józef Flicik ul. Blacharska 20 13268

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE duży piękny pokój umeblowany lub nieumeblowany z osobnym wejściem o ile możliwe z łazienką w śródmieściu, czynsz obojętny. Wiadomość pod M. M. Adm: Wieku; 13185

URZEDNICZKA nabywca poszukuje pokoju nmeblowanego; Premier, Batorego 26, Elsnerówna. 13201

ZA 1 pokój z kuchnią zapłaci bezdzienne małżeństwo do stu milionów czynszu miesięcznie. Zgłoszenia: MILJONY do Adm. Wieku. 13205

JAKAKOLWIEK stancje, ubikacje poszukuje w parterze za wysokim odstępnem w dolarach. SIŁANCJA do Adm. Wieku. 13255

INFORMATOR - Biuro Mieszkańcove, Kopernika 22 - telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli mieszkania różnych pokoi, wszelkiego rodzaju lokale - przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 12846

POKOJ elegancki z osobnym wejściem odnaimie temu; kto wyrobi posadę w poważnej instytucji bankowej z maturą zinn; kursem buchalterii i praktyką biurową. Zgłoszenia do Administracji pod **DYSKREJCJA**. 13315.

POKOJ z wiewtem do wynajęcia ul. Blacharska 1; I. piętro drzwi nr. 1 na prawo. 13300.

INTELIJENTNA panna poszukuje wspólnego mieszkania przy rodzinnym w śródmieściu Wiadomość do Administracji Wieku Nowego pod **KRAWCZYNI**. 13305

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego lub na wspólne mieszkanie z wiewtem lub bez w śródmieściu lub okolicy ulicy Pańskiej; Batorego; Adresować do Adm. Wieku pod **KSZTAŁCACY**. 13306

PANNA intel. poszukuje wspólnego mieszkania. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod **KWIECIEN**; 13296

JASZCZURÓWKA - Zakopane; Pensjonat Leontynówka - Pokoje, światło elektryczne, usługa wraz z całodziennym utrzymaniem Mp. 6,800 000 dziennie. 13274.

SKLEP wynajmę; Wyspiańskiego 40. 13280

KOBIECJA z dzieckiem poszukuje sjancki za czynszem miesięcznym; ewentualnie za usługę lub mały dozor Administracji Wieku „2782“. 13279.

POSAD POSZUKUJĄ

KOLEJARZE, za wyrobienie posady telegrafisty lub w iną gazynie, dam 200 i więcej milionów. Król, Kraków - Podgórze, Kingi 2. 13206

POSZUKUJE prania i prasowania do domu; Sw. Kingi 6 dozorca wskaze 13261

ZAWODOWA pielęgnarka chorych, bardzo dobrze w swym fachu wyszkolona poszukuje posady w sanatorium lub prywatnie. Pod **PHELEGNIAKA** ul. Sykulska 32 - parter. 13187

BEZDZIEJNY z dobrą rekomendacją poszukuje posady woznego lub coś podobnego; żona może się zająć domem Wiadomość listowna Warszawa, Hortenzja 6; m. 3 - Kazimierz Mieloch; 13152

OSOBA inteligentna średni wiek szuka posadę zarządu domu u samotnego; zna się dobrze na kuchni; - Łaskawe zgłoszenia Administracji Wieku Nowego **TUBEROZA**. 13307.

EGZAMINOWANY maszynista - ślusarz znający mojory ropne; ssaco - gazowe oraz maszyny parowe - obejmiję posadę; Zgłoszenia do Wieku Nowego pod **MASZYNISIA** 13291

MŁODA panna intel. poszukuje posady jako gospodyni do małego gospodarstwa chętnie na wjazd; - Zgłoszenia do Administracji Wieku pod **KWIECIEN**. 13295

EMERYT (żyd) w średnim wieku energiczny z ładnym piśmem polsko - niemieck. poszukuje posadę magazyniera portiera itp. Łaskawa wiadomość Pańska 22 Scheakei; sklep. 13261

OSOBA zamożna zainię się gospodarka domowa u jednego pana tylko za pokój; Do Administr. Wieku Nowego pod **JESIEN**. 13263

PANNA pisząca na maszynie z wykształceniem handlowem poszukuje odpowiedniej posady; Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod **PRAKTYKANIKA**. 13151

NAUKA

AKADEMIK poszukuje lekcji. Wiadomość u p. Langa - Podzamcze 15, I piętro; 13179

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego; i niemieckiego; Dłusza 37, II p 12931

STUDENT techniki poszukuje lekcji; ze szkół średnich specjalizm matematyka, geometria, chemie; przygotowuje także do matury; Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod **SPECJALIZM**. 9048

WPISY na nowe 1) Kursy handl. dla dorosłych 6 miesięczne ranne lub wiecz. rne); 2) Stenografi pol i 3) pisania na maszynach (6 system. meaj 10. polci); przyjmują na nowy oddział do 7 bm od godziny 11-12 i 4 6-tych **KONCES KURSY HANDLOWE Z OLSZEWSKIEGO** - Kurkowa 38; - Hość miejsc ograniczona; podręcznik z biblioteki szkolnej. 587

ZDOLNA nauczycielka w krótkim położeniu poszukuje posady Lyczakowska 77, fryzjer. 13099

DNIA 16 marca rozpoczyna się kurs kroju i szycia; również przyjmuję wszelkie roboty; Firma „Jolanda“ St. szlca 8; boczna Chorążczyz 13317

POSZUKUJE się rntynowanego korepetytora (akademika) do przygotowania ucznia do egzaminu z 3 i 4 klasy gimn. Wiadomość w Zarządzie Pasażu Mikolajcha między godziną 12-1 i 6-7. 576.

MATURA na jednorocznym wieczornym kursie przygotowawczym do matury jest kilka miejsc wolnych Zgłoszenia: Zamojskiego 10; I. piętro na prawo od 11-14; 13287

MALŻEŃSTWA

KTÓRA z pań Polek; inteligentna; elegancka; zapatrulająca się poważnie na życie; nienierwowa, dobra gospodyni chętnie bezdzietna wdowa 35-40 lat chciałaby spędzić spokojnie życie przy boku 50 letniego inteligentnego zrównoważonego średnio zamożnego na samodzielnej stanowisku mężczyzny soperowanego nie z własnej winy. Oferty tylko z dokładnym adresem wieku; możliwie fotografa do Administracji Wieku pod **DOLA I NIE-DOLA**; Za zwrot fotografii i ścisłą dyskrecję ręczę swoim honoru; Na anonimowy nie odpowiadam. 13299.

ZGUBIONO I ZNALEZ'ONO.

UNIWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Jana Aleksandrowicza, zam. Kleparowska 17. 13193

WEWIÓRKA oswojona uciekła dnia 4 marca; Za odniesienie ulica Bielowskiego 1 Doc. Dr. W. Czernicki 20 milionów nagrody; 13292

OBRAZCZE ślubna zgubitem 1 marca. Uozetwego znalazcy upraszam o zwrot za wynagrodzeniem w wysokości rzeczywistej wartości. Zgłoszenia Administracji Wieku pod **OBRAZCZKA**. 13275.

KUPNO I SPRZEDA

MATERJE ANGIELSKIE
na ubrania, płaszcze i Kostjumy
po okazjnych cenach 13.00;
IMPORT SUKNA - Pańska 17a.

KUPI lub weźmie w komis: meble antyczne, perskie karapany, mokrąfy i dywany wschodnie, brzozy, porcelane itd. Salon Mebli Stylowych B. Polonickiego, ul. Kl. Tańskiej 1 13094

PARCELE budowlana od 1/2 - I morga obszaru na krańcach miasta zakupimy z pierwszej ręki. Pośrednicstwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. pod **LWOWIANIN**. 13071

KUPIE kamienicę lub wille z wolnym mieszkaniem. Wiadomość pod „AMERYKA“ do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyz 7. 12621

AKCJE banku narodowego kupuję. Antoni Eckert, Kochanowskiego 22 (sklep). 12917

SZPICA rasowego czteromies. sprzedam lub prowadzę. - Żółkiewska 123 dozorca; 13035

TIKARNIE pociągowa; Rewolwerke; Wiertarke i Mojar benzynowy 4 - ropowy 10 - olejowy 14 sprzedam. 761 - Kłewska 125. 13036

LUSTRO z consedą, forjepian do nauki sprzedam Ulica Rutowskiego 23, I. p. m. 3, oglądać od 12-6. 13212

WŁOK do łowienia ryb 40 m. X 5 ok. z linie do sprzedania. M. Porski, Lindego 10. 13198

CARBORUNDUM Lina angielskie w małych i większych ilościach sprzedam okazujcie. Zamkowa 6, lewy parter; od 1-5 codziennie. 13235

DZIEŁA antyczne naukowe kilkaset tomów - okazujcie sprzedam. Zamkowa 6, lewy parter od 1-5 codziennie; 13234

POSZUKUJE się maszyn gorzełnianych nowych lub mało używanych; Zgłoszenia przyjmuję „Polindustria“ S. A. Lwów. Predry 9; 559

FISUHARMONJA 4 oktawowa do sprzedania okazujcie; Oglądać można: Dekerta 11, między 2-4 popoł. 9044

SPRZEDAM sypialnie, kanape, 6 fotole, lustro, obrazy - Młackiego 4; parter prawy. 13200

PLUGI 60 sztuk Cegielskiego; 15 typu Eberharda jednokobowych; 20 Zawadzkiego dwuskobowych sprzedam Lewicki; Chorążczyz 27. 13130

Zarząd dóbr Żurawno stacja Żurawno - Nowosielce ma na sprzedaż samochód ciężarowy; plug motorowy „Stocho“; Informacje udziela Dyrekcja na miejscu. 13133

DO SPRZEDANIA 5 tygod. wileczurki i półtoraroczny wilezur; Kurkowa 10; parter; od 1-8. 13169

KUPIE wózek ręczny do rozwożenia towaru. Ruska 16; Liebsart. 13208;

SALONIK czczotowy i mahoniowy garnitur do poczenia; kalni, kluby, Magazyn mebli, ARS, Hotei Krakowski, 13210

WIĘDEŃSKĄ sypialnię i jadalnię sprzedam Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 579.

GARNITUR klubowy duży angielski, serwandkę mahoniowa białotokę i biurko Biedtmayer sprzedam Hala Aukcyjna Akademicka 3. 580.

PARA szaf mahoniowych wiedeńskich, szafę z lustrem - biurko damskie stylowe; stoły; zlozony rocoło okazujcie do sprzedania, Hala Aukcyjna, Akademicka 3 581.

SPRZEDAM LUB ZAMIENIE 3 domy w dobrym położeniu w Gdańsku na dom w Lwowie z wolnymi ubikacjami na mieszkanie i biura; - Listy **PREDKA DECYZJA** Biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 13309.

MOTORY prądu łwowskiego okazujcie sprzedam; pół jeden, dwa, cztery, pięć koni; Dynamo 110 Volt 2 pół HP; Locomobila Lanza 45 HP. Kolbuszewski, Mickiewicza 22 13316.

OKAZYJNIE do sprzedania: bufet kawiarzany; krzesła stoły marmurowe w dobrym stanie Wiadomość Austro-Daimler, S. A. Hotel Georgan III p. od 9-4; 13319

KUPIE maszynę do pisania w dobrym stanie; Sontag; Kopernika 16; 13301

FILATELIŚCI! Sprzedaję znaczki pocztowe z albumu; materiały zamienny po cenach hurtowych; Samuel Bodk - Księgarnia, Batorego; 13302.

KUCHENKA żel. kuja z bradrurą i kociołkiem do sprzedania; Sykulska 60; ślusarnia. 13303

KUPIE gramofon dobrej marki; pośrednicstwo wykluczone; Oferty pod **PRIMA** do Adm. Wieku Nowego. 13290

MASYNE nożna, czółenkowa i sprzedam; Grodzickich 3 III p. drzwi 2; 13278.

KOSIUM ciemno - zielony na tęga osobę; maszynę do krajania szynki sprzedam; Wiadomość Lyczakowska 32 I. p. 13278.

PIANINO do ćwiczeń Domagaliczów 5; drzwi 3 - między 3-4. 13271.

KOMPLETNE nowe ubranie meskie okazujcie do sprzedania za sto milj. - Wiadomość: Stanisław Junk Pasaż Hausmana. 13265.

SYPIALNIA jesjonowa do sprzedania od 2-3 Żółkiewska 82; Bityk 13264

KANAPE pluszową wiedeńską do jadalni; kredens orzechowy modny; stół rozsuwany sprzedam; Gródecka 35 dozorca wskaze. 13260

SPRZEDAM we Lwowie piętr. wille 11 pokoi z komiortem sjanjnia; wozownia; ogród za 18.000 dol. - dom murywany 5 pokoi, kuchnia, ogródek za 2.000 dol.; w Brzuchowcach wille 10 pok.; ogród za 4.000 dol. Zgłoszenia **ZARAZ** Biuro dzienników Sokolowskiego Janczyńska 13231



CENY UNORMOWANE PODŁUG ZŁOTEGO!

Nie przepłacajcie, kupujcie tylko w pierwszym źródle!

Już prawie wszyscy czytelnicy „Wiek Nowego” przeanalizowali, czy to będąc osobieście w naszym składzie, czy po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA” JEST NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM ZAKUPU TOWARÓW BŁAWATNYCH, o czym zresztą świadczą tysiące listów, przybywających do nas niemal ze wszystkich stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumenci, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia. **Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar?** Odpowiedź bardzo prosta, stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dawką naszą jest! Duży obrót — mały zysk.** Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadejście sezonu wiosenny, zawarliśmy umowy z pierwszorzędnymi fabrykantami, na sprzedaż ich towarów podług cennika unormowanego w złotych przeliczone na marki polskie.

DZIAŁ UBRANIOWY.

Nr. 1. Materiał „Caro” na ubranie męskie lub damskie kostjumy, bardzo trwałe, czyste wełniane, podwójnej szerokości (110 cm.), w kratkę, we wszystkich kolorach, jakoteż popielaty, zielony, szary, melanz, wiśniowy, brązowy, kowerekowy, o wyrobie jedwabno miękkim. Cena za metr 7,800.000 mk. (Na ubranie potrzeba 3 metry, na kostjum 3 i pół).

Nr. 2. Materiał „Elegant” specjalnie na wiosnę, podwójnej szerokości, wyrób krajowy i zagran., bardzo elegancki, miękki, czyste wełniane, ładne desenie i kolory: szary, popielaty, zielony i brązowy. Cena za metr 15,200.000 mk.

Nr. 3. Materiał najwyższego gatunku „Modern” (również bardzo odpowiedni na damskie kostjumy), angielskie desenie rakrapiane, nadające się na szykowne garnitury, damskie kostjumy i letnie płaszcze, we wszystkich kolorach. Cena za metr 22,500.000 mk.

Nr. 4. Bostony na czarne i granatowe ubrania męskie pierw. fabryk Sztajgarny i kamgarnowe:

gat. A	cena za metr	12,500.000 mk.
B	„	18,500.000
C	„	24,500.000
D	„	31,000.000
E	„	39,500.000
F	„	45,000.000

Nr. 5. Na letnie garnitury polecamy Bielskie Kamgarny jasne w desenie, paseczki lub gładkie, po 24,000.000 i 29,500.000 Mk. metr.

Nr. 6. gatun. A. ku on na spodnie gładkie i kratki we wszystkich kolorach — mk. 7,850.000, gat. B. kupon na spodnie, specjalnie do ubrań wizytowych i balowych, czarne tło w białe paski lub cienkie paseczki białe 22,500.000, C. kupony z tegoż materiału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po mk. 27,600.000. — D. kupon na spodnie przedwojenny kamgarn po mk. 41,000.000.

Nr. 7. Do każdego odcinka ubraniowego dostajemy na żądanie PT, Klient. pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i do kieszeni w dwu gatunkach: gat. A. 18,500.000, gat. B. 24,600.000 mk.

DZIAŁ MATERIAŁÓW DAMSKICH.

Nr. 8. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, najlepszych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materiały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie, we wszystkich kolorach po mk. 49,000.000 metr.

Nr. 9. Materiał „Kap” nr. 100 wyższego gatunku wełny we wszystkich kolorach. Cena za metr 18,500.000. Materiał ten zalecamy na eleganckie suknie teatralne, wizytowe i t. p.

Nr. 10. Materiał gabardina, najnowszy, najmłodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolorowe, nadzwyczajnie czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostjumy, cena za metr 25,900.000

Nr. 11. Trykotina jedwabna we wszystkich kolorach, wyrób francuski we worku 180 cm. szerokości, — kupon na całą suknię mk. 18,500.000

Nr. 12. Materiał „Satyna - sukno” najmłodniejszy materiał na płaszcze wiosenne dla Sz. Pań, we wszystkich modnych kolorach różni z i czarnym, wyrób miękki, — cena za metr 24,500.000 i 32,000.000 mk. (na płaszcze potrzeba 3 metry).

DZIAŁ PŁOCIEN.

PŁÓTNA w sztucznych 1, metrów widzewskiej fabryki 80 c/m szerok. po 41,000.000, 46,000.000 i 49,000.000 mk.

MADEPOLAMY na metry po 2,000.000 i 2,350.000 mk. metr.

PŁÓCIENKA białe w paski na ubrania dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 1,700.000 i 1,900.000 mk. za metr.

PRZEŚCIERADŁA gotowe 2-metrowe najlepszego gatunku bardzo trwałe w praniu po 7,900.000 i 8,500.000 mk. za sztukę.

RĘCZNIKI po 2,500.000 i 3,500.000 za sztukę.

PŁÓTNO czerwone „TYK” na wyspy nie przepuszczające pierzy po 2,300.000 i po 2,550.000 mk. metr.

DYMKA żyrdowska na kałesony (2 metry na parę) po 2,400.000 i 2,800.000 metr.

ZEFIRY angielskie na koszule białe w ślicznym desenie po 2,400.000, 2,800.000 i 3,300.000 mk. metr.

DZIAŁ BIELIŻNIANY.

Wyrób własny.

BIELIŻNA nasza wyróżnia się efektywnym wykonaniem i uszyta z dobrych materiałów. Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy podać Nr. kołnierzy a.

KOSZULE ZEFIROWE męskie białe z mankietami i kołnierzykami kolorowe w najmłodniejszym desenie z zagranicznego zefiru po 14,500.000 i 17,000.000 mk.

KOSZULE nocne z dobrego madepolamu Widzewskiej fabryki po 8,500.000 mk.

KALESONY męskie z żyrdowskiej dymki wszystkich rozmiarów po 6,500.000 i 7,500.000 mk.

Na prowincję wysyłamy po tych samych cenach tylko z doliczeniem za przesyłkę pocztowych wydatków, (razki do 5 kilo 2,500.000) **OPAKOWANIE BEZPŁATNE.**

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący z prowincji absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Składu Fabrycznego „Warszawska Spółka Manufakturowa” Warszawa, ul. Jasna 18-20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Wszyscy nasi klienci są zadowoleni, gdyż przykładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem. **KOOPERATYWOM I KÓŁKOM ROLNICZYM DOGODNE WARUNKI.**

KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Koldry, Materace, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materje meblowe poleca po najniższych cenach **ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2.** 13153

SYPIALNIE, Jadalnie, Urządzenia biurowe i kuchenne, Meble gięte, Łóżka żelazne dziecięce, Materace włosienne i sprężynowe, Otmiany, Kanapki do rozkładania, Karnisze mosiężne, Garnitury klubowe poleca po cenach przystępnych, **magazyn mebli STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28.** 609

RUTYNOWANA STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka ze znajomością stenografji i buchalterji zostanie natychmiast przyjęta. **Zgłoszenia Spółka Akcyjna Kocks pl. Kapitulny 7.** 601

OMEGA
H. GUTTERMAN
Sykstuska 14. Tel. 18-81

PLAC SKŁADOWY
z torem przemysłowym (dzierżawa), 700 sążni oparkaniony, pod korzystnymi warunkami natychmiast **do wdzierżawienia.** Zgłoszenia do Biura dzien, Sokołowskiego pod „Tor przemysłowy”. 13232